№ 175. Sobota, 14 (26) Sierpnia 1871. № 175.

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 „
„ 3 miesiące . . 2 „
„ 1 miesiąc . . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa: z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 15 (27) sierpnia, — św. **Usp. P. B.**
W poniedziałek, 16 (28) sierpnia, — św. Nieruktw. obr.
We wtorek, 17 (29) sierpnia, — św. Mirona m. i Filippa.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 2; zach. o godz. 7 min. 1.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 13 (25) Sierpnia 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	749.7	+ 17.5	86	poł.-zachodni.
1	749.0	+ 25.4	58	zachodni.
9	749.7	+ 18.8	81	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 15 (27) sierpnia, — św. Cezarjusza.
W poniedziałek, 16 (28) sierpnia, — św. Augusta bisk.
We wtorek, 17 (29) sierpnia, — Ścięcie św. Jana chrzc.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

SPIS RZECZY.

Dział urzędowy. — Dział wewnętrzny. — Wiadomości zagraniczne. — Dział miejscowy. — Korespondencja z Gdańska. — Przewodnik.

* Główny komitet do urządzenia stanu wiejskiego, roztrząsnąwszy wniesione do rady państwa i odstąpione głównemu komitetowi przedstawienie ministra wojny o środkach dla usunięcia trudności napotykanych w urządzeniu i udzieleniu opieki niższym stopniom na zasadzie ustawy z 25-go czerwca 1867 r., ogłoszonej przy rozkazie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała z 30-go grudnia 1867 r. Nr. 199, protokułem z d. 24 maja r. b. uchwalił w rozstrzygnięciu podjętych w tym przedmiocie kwestij, wyjaśnić, że:

1. Nieograniczenie urlopowani i dymisjonowani niższe stopnie, którzy wbrew art. 4 wspomnionej ustawy, sami nie zapiszą się w ustanowionym w art. 5 tejże ustawy terminie do jakiej gminy miejskiej lub wiejskiej, zapisują się z rozporządzenia zwierzchności miejscowej, bez żądania uchwał na przyjęcie, albo do gmin z których weszli do służby, albo do miast (z wyjątkiem stolic i miast posiadających oddzielne prawa i przywileje) i włości w granicach których mieszkają, albo do których ze względu na miejscowe warunki będzie to uznane za dogodne. Tacy niższe stopnie, jako nie spełniający wymagania prawa o zapisaniu się, nie mogą otrzymywać oznaczonych w ustawie z 1867 r. (art. 25 i 26) pieniężnych wsparć na osiedlenie się i zagospodarowanie.

2. Ustanowione w art. 30-m ustawy z 25-go czerwca 1867 r. pieniężne wsparcie od skarbu po 3 rub. n. miesiąc dla niezdatnych do osobistej pracy niższych stopni, wyznacza się także tym niższym stopniom, którzy nie mając własnych środków do życia, ani krewnych pragnących ich przyjąć na swoje utrzymanie, staną się niezdatnymi do osobistej pracy: *a*) podczas znajdowania się na *czasowym* urlopie, jak również z powodu niezdatności według II artykułu; i *b*) w ciągu rocznego terminu po uwolnieniu na urlop, lub wprost z wojska, do dymisji.

3. Wszyscy niezdatni do osobistej pracy niższe stopnie, pobierający od skarbu 3-rublowe wsparcie na swe utrzymanie, jak również dymisjonowani i nieograniczenie urlopowani niższe stopnie nie zapisani do gmin, w razie choroby, leczeni są w szpitalach i lecznicach na koszt skarbu. Na koszt skarbu przyjmują się także wydatki na leczenie tych z zapisanych do gmin dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych niższych stopni, którzy wejdą do szpitali i lecznic przed upływem rocznego terminu od ich uwolnienia na urlop nieograniczony, lub wprost z wojska, do dymisji.

Niniejszą uchwałę głównego komitetu do urządzenia stanu wiejskiego, Najjaśniejszy Pan raczył zatwierdzić.

—

* Zarządzający ministerstwem sprawiedliwości, zakomunikował rządzącemu senatowi kopje podpisanej d. 29 czerwca (11 lipca) r. b., przez zarządzającego ministerstwem spraw zagranicznych i posłem wielkobrytańskim w St.-Petersburgu deklaracji ministerjalnej, o nadaniu Wielkobrytanji takich samych praw co do cech, jakie przez ukaz z 27 maja 1870 nadane zostały Francji.

Deklaracja.

W skutku uznanej przez rząd Najjaśniejszego Cesarza Wszech-Rosji i przez rząd najjaśniejszej królowej połączonych królestw Wielkobrytanji i Irlandji konieczności określenia dokładniej i uczynienia bardziej skutecznemi warunków zawierających się w artykule XX traktatu o handlu i żegludze, zawartego pomiędzy Rosją i zjednoczonem królestwem Wielkobrytanji i Irlandji 31 grudnia (12 stycznia) 1858/9 r., niżej podpisani, będąc do tego należycie upełnomocnieni, umówili się, co do następujących artykułów:

Artykuł 1-y. Wystawienie na sprzedaż lub do obiegu wyrobów, zaopatrzonych w podrobione ruskie lub angielskie fabryczne cechy, w jakimkolwiek bądź kraju były by podrobione, będzie się uważało za czyn oszustwa, zabroniony w granicach obu państw i winni tego będą podlegali: w Rosji karom oznaczonym w art. 173—176 i 181 ustawy o karach wymierzonych przez sędziów pokojowych i w art. 1,671—1,675 kodeksu kar (wydania 1866 r.) a w Wielkobrytanji karom, oznaczonym przez akt parlamentu z 1862 r. Może też stanowić podstawę do akcji o straty w władzach sądowych i według praw tego kraju, gdzie ten czyn oszustwa został ujawniony, a akcję tę osoba, która doznała straty w skutku tego czynu, będzie miała słuszne prawo regulować do osób winnych tego czynu.

Artykuł 2-i. Poddani wielkobrytańscy pragnący zabezpieczyć sobie w Rosji prawo własności do swych cech fabrycznych, obowiązani będą składać te cechy w St.-Petersburgu w departamencie handlu i rękodzieł. W razie jeżeli następnie w Wielkobrytanji będzie ustanowione deklarowanie cech fabrycznych, takie same przepisy będą się stosowały do cech fabrycznych tak angielskich jak i ruskich.

Artykuł 3-i. Niniejsze artykuły ulegające bezwłocznemu wprowadzeniu w wykonanie, będą się uważały jako wchodzące nierozerwalnie do składu traktatu z 31 grudnia (12 stycznia) 1858/9 r., i będą miały równą moc obowiązującą i pozostawać obowiązującemi jednakowy czas z wspomnionym traktatem.

Na dowód czego niżej podpisani spisali niniejszą deklarację i przyłożyli do niej pieczęcie swych herbów.

Spisano w dwóch egzemplarzach w St.-Petersburgu, 29 czerwca (11 lipca) 1871 r.

(L. S.) (podp.) *Westman.*
(L. S.) (podp.) *Andrew Buchanan.*

—

Ustawa o akcyzie od tytoniu.

Dalszy ciąg; patrz Nr. 171—174.

DZIAŁ TRZECI.

O karach za przekroczenie postanowień o akcyzie od tytoniu.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O karach za przekroczenie postanowień o akcyzie od tytoniu przez plantatorów tytoniu, handlujących tytoniem i przewożących tytoń.

145. Plantatorowie tytoniu, za sprzedaż bez akcyjnego świadectwa, tytoniu, wyprodukowanego nie na ich plantacjach, podlegają konfiskacie wszystkiego wspomnionego tytoniu, tak przez nich sprzedawanego, jak i znalezionego u nich, i karze pieniężnej, za każde przekroczenie, nie przenoszącej pięciu rubli.

146. Plantatorowie tytoniu, winni sprzedaży na jarmarkach i targach tytoniu swojej produkcji bez świadectwa akcyznego, nie z wozów, albo przewożenia takowego do miejsc oznaczonych bez zapakowania w wiązki lub paki, albo chociaż w wiązkach lub pakach, ale wagi nie dochodzącej puda, podlegają za każde takie przekroczenie, karze pieniężnej po pięćdziesiąt kopiejek.

147. Plantatorowie tytoniu w Królestwie Polskiem za plantowanie przez nich tytoniu tajemnie, bez zadeklarowania, lub nie w swoim czasie komu należy, o tem, gdzie i jaką przestrzeń gruntu przeznaczają pod plantację tytoniową, za plantowanie go na mniejszej niż oznaczona w niniejszej ustawie przestrzeń, lub w pomięszaniu z innemi roślinami, za zatrzymanie u siebie zebranego z własnych plantacij tytoniu, po wyznaczonym w niniejszej ustawie terminie (31-go grudnia)— podlegają konfiskacie wszystkiego tajemnie lub niewłaściwie plantowanego, albo zatrzymanego u siebie tytoniu i karze pieniężnej nie przenoszącej dwudziestu pięciu rubli. *Uwaga.* Kiedy nie ma możności dokładnego obliczenia ilości rzeczywiście zebranego z plantacji tytoniu, to za podstawę obliczenia przyjmuje się, że z każdych 200 kwadratowych stóp gruntu, zasadzonych tytoniem, zebrano po 5 funt. 40 zołotn. surowego tytoniu, czyli z każdej diesiatiny 79 pudów 25 funt.

148. Kto nie plantując tytoniu, będzie go przysposabiał domowym sposobem, ten niezależnie od skonfiskowania wszystkiego znalezionego u niego tytoniu i wyrobów z niego, jak również narzędzi i wszystkiego służącego do przysposobienia wyrobów tytuniowych, ulega karze pieniężnej nie przenoszącej dwudziestu pięciu rubli. Tejże karze podlega plantator tytoniu za domowe przysposobienie tytoniu i wyrobów tytoniowych, z przekroczeniem ustanowionych w tym przedmiocie przez niniejszą ustawę przepisów.

149. Plantatorowie tytoniu, za sprzedaż wyrobów tytoniowych swego domowego przysposobienia, ulegają konfiskacie wszystkiego znalezionego u nich przysposobionego tytoniu i oprócz tego karze pieniężnej po dwa ruble od każdego funta przysposobionego na sprzedaż tytoniu lub tabaki, albo od każdej setki cygar i papierosów. Ilość mniejsza od funta tytoniu lub tabaki przyjmuje się za cały funt, a mniejsza od setki cygar i papierosów za całą setkę.

150. Kto nie mając fabryki tytoniowej i nie zajmując się wyrobem lub sprzedażą maszyn i narzędzi, będzie trzymał u siebie warsztaty do krajania, lub jakiekolwiek inne narzędzia do krajania tytoniu, tłuczenia lub tarcia tabaki, oprócz konfiskaty tych warsztatów, przyrządów i narzędzi, podlega karze pieniężnej nie przenoszącej pięćdziesięciu rubli. Tejże karze i konfiskacie podlegają fabrykanci tytoniowi, którzy nie przedstawili służbie akcyznej do przyłożenia stępla lub pieczęci wszystkich znajdujących się u nich warsztatów i przyrządów, służących do krajania tytoniu, tłuczenia i rozcierania tabaki, jak również przewożący te warsztaty i przyrządy bez ustanowionego świadectwa na ich przewożenie lub przenoszenie.

151. Za przysposobienie zewnętrz fabryki cygar i papierosów za pomocą osobno wezwanych lub najętych do tego ludzi, winny tego podlega konfiskacie wszystkiego znalezionego tytoniu, przyrządów, narzędzi i naczyń, i oprócz tego ściąga się od niego kara nie przenosząca dwudziestu pięciu rubli.

152. Kto będzie krajał tytoń, tłukł lub tarł tabakę zewnątrz fabryki, albo będzie miał tajemnie, to jest bez ustanowionego świadectwa akcyznego, lub na mocy świadectwa akcyznego otrzymanego niewłaściwie, fabrykę tytoniową albo skład do hurtownej sprzeży tytoniu, albo będzie prowadził handel surowym tytoniem za pomocą rozwożenia, nie mając do tego prawa według przepisów niniejszej ustawy, ten za to podlega karze potrójnej ceny świadectwa akcyznego, jakie powinien był posiadać i konfiskacie wszystkiego znalezionego u niego tytoniu, narzędzi i wszystkiego służącego do przysposobienia wyrobów tabacznych i oprócz tego na rok pozbawia się prawa zajmowania się przysposobieniem tytoniu i handlu takowym. Tymże karom podlega: 1) ten, kto oznajmiwszy miejscowemu gubernialnemu zarządowi akcyznemu o swym zamiarze założenia fabryki tytoniowej, otworzy ją przed otrzymaniem ustanowionego świadectwa akcyznego i zacznie wypuszczać z niej tytoń; i 2) fabrykant tytoniowy, który będzie miał tajemnie przed służbą akcyzną skład tytoniu.

153. Komu będzie dowiedzione wypuszczenie z fabryki tytoniowej, albo w ogóle sprzedaż, ustępowanie, rozwożenie, roznoszenie lub rozsyłanie wyrobów tytoniowych bez banderol, albo z rozciętemi lub rozerwanemi banderolami, albo pod banderolami, które już raz służyły dla oklejenia paczek z wyrobami tytoniowemi, albo tytoniu wewnętrznego wyrobu pod banderolami ustanowionemi dla zagranicznego tytoniu, albo pod banderolami nie należytej według taryfy ceny, ten, oprócz skonfiskowania wszystkiego tytoniu, tak zupełnie bez banderol, jak i z niewłaściwemi banderolami, podlega, stosownie do okoliczności łagodzących lub zaostrzających winę: za pierwszy raz—karze pieniężnej nie przenoszącej stu rubli, na drugim razem—dwustu rubli, za trzecim razem—czterystu rubli i konfiskacie wszystkiego znalezionego u niego tytoniu, a fabrykant oprócz tego, konfiskacie narzędzi i wszystkiego służącego do przysposobienia wyrobów tytoniowych w tej fabryce, z której nieobanderolowane lub niewłaściwie obanderolowane wyroby tabaczne zostały wypuszczone; fabryka zaś lub zakład, gdzie takie wyroby były sprzedawane zamyka się, z zabronieniem utrzymującym je na przyszłość, przyspasabiać wyroby tytoniowe i prowadzić niemi handel.

154. Komu będzie dowiedzione kupno przysposobionego tytoniu bez banderol, choćby nie na sprzedaż, lecz dla własnego użytku, ten ulega za to, oprócz konfiskaty wszystkiego nieobanderolowanego tytoniu, karze pieniężnej nie przenoszącej dwudziestu pięciu rubli.

155. Fabrykanci, utrzymujący hurtowne składy i w ogóle wszyscy handlujący tytoniowemi wyrobami, za sprzedaż ich po wyższych cenach od ustanowionych na paczkach, podlegają konfiskacie wszystkich niewłaściwie sprzedawanych wyrobów tytoniowych i oprócz tego opłacie trzykroć wyższej według taryfy ceny banderol, na ten rodzaj wyrobów tytoniowych, który były sprzedane niewłaściwie.

156. Za wypuszczenie z fabryki tytoniowej przysposobionych, zapakowanych i obanderolowanych wyrobów tytoniowych, ale nie w całkowitych lub nie w ustanowionych dla tego pakach, nie w tej ilości, albo nie tej wagi, jak jest przepisane niniejszą ustawą, bez oznaczenia na każdej paczce ceny przedażnej stęplem, albo drukowanemi liczbami lub cyframi, i w ogóle bez zachowania przepisów ustanowionych w art. 19, 23, 25, 66 i 84 niniejszej ustawy, co do wiadomości jakie powinny być zamieszczone na paczkach, co do samych paczek, jak również ustanowionych przez ministra finansów (art. 46) co do sposobu nakładania banderol na paczki, utrzymujący fabrykę tytoniową, za każdą paczkę, w której dopuszczone zostało jedno z wyżej wymienionych zboczeń, podlega karze pieniężnej: za pierwsze trzy razy—podwójnej ceny banderoli, nałożonej na taką paczkę, za następne trzy razy — potrójnej ceny banderoli, a potem za każdy raz karze ceny banderoli w czwórnasób. *(d. c. n.)*

Wiadomości krajowe.

* Z powiatu rawskiego piszą do *Gaz. Han.* pod d. 8 (20) sierpnia: Po słotach, które niejednemu gospodarzowi dosyć szkód zrządziły, mieliśmy parę tygodni ciepła tak upragnionego; tym sposobem podążyliśmy ze sprzętem zboża. W kilku miejscowościach naszych okolic, grady zupełnie zniszczyły wszelkie zasiewy, tak, że jedni dotknięci tą klęską wypędzić kazali inwentarze na pola orne dla spasienia ich potłuczonem zbożem, inni zaś i tego uczynić nie mogli, gdyż po burzy gradowej, pola pokryte przedtem bujnym płonem, wyglądały jak gdyby tylko co zaorane. Kto nie doznał takich klęsk i nie pośpieszył ze sprzętem, a deszcze padające w początkach sierpnia zastały zboża jeszcze na pniu, ma urodzaje w ogóle dobre, tak pod względem namłotu, jak i słomy. Wyjątek stanowią owsy, które po większej części chybiły tak w ziarnie jak i w słomie; tak więc inwentarze nasze trudniej będzie przechować przez zimę, a to tembardziej, że i siana w roku bieżącym za dużo nie mamy. Przy takim rezultacie zbiorów tegorocznych, nie najgorzej jeszczeby było, gdyby i ziemniaki dopisały, na co nie zanosi się. W wielu bowiem miejscach zaraza już się rzuciła i ziemniaki psuć się zaczynają. Tym sposobem pozbawieni będziemy głównej, że tak powiemy, podstawy w naszem życiu wiejskiem i pomimo urodzaju ziarna, możemy mieć drożyznę, jeżeli ta klęska okaże się powszechniejszą. Jarzyny i ogrodowizny dobrze się trzymają i jeśli w końcu sierpnia i we wrześniu obok pogody umiarkowane deszcze będą padały, możemy się spodziewać, że ta gałęź gospodarstwa korzystnie w roku bieżącym wypadnie. Owoce obrodziły wcale nie źle, chociaż gruszki i jabłka wiele ucierpiały od robaków niszczących owoc. Inwentarz żywy trzyma się w cenach wysokich, szczególniej za krowy dobrze płacą; nierogaciznę wykupują handlarze z Prus przybyli. W okolicy naszej utrzymują po większej części krowy krajowej rasy niepoprawnej, i dla tego udój mleka jest mały i nieprzynosi tych korzyści, jakieby mieć można przy zaprowadzeniu krów holenderskich. Dla wynagrodzenia takiego zacofania naszego, sprobowałem u siebie pewnej nowacji, która doskonale mi się udała i dla tego podaję ją do wiadomości innych rolników. Na jednym z moich folwarków, nie kazałem krów wypędzać na łąki, lecz trzymałem je w oborze i tu żywiłem je sposobem najzwyczajniejszym, w pojeniu jednak zaprowadziłem tę zmianę, że wodę studzienną kazałem wlewać do kadzi umieszczonej w oborze i tu przez kilka godzin wystać się musiała, aby nie była zbyt zimną, przed samem zaś pojeniem na każdą krowę wydawałem pół kwarty otrąb (jakichkolwiek) i temi wodę zaprawiano. Krowy napój tak przyrządzony piją z upragnieniem w wielkiej ilości, i w krótkim przeciągu czasu daleko ładniej wyglądają; najważniejszem zaś jest to, że udój mleka okazał się daleko większy niż przy pojeniu krów czystą zimną wodą studzienną lub rzeczną.

—

* W korespondencji do tejże gazety z okolic Sandomierza, z 9 (21) sierpnia, powiedziano: Mieliśmy tu przez dwutygodniowy przeciąg czasu stałą pogodę, co wielce ułatwiło dość szybki zbiór. Po większej części żyta, owsy rychliki, jęczmiona i pszenica są już w stodołach, chociaż tę ostatnią niektórzy zdołali zaledwie w połowie zebrać. Tegoroczna pszenica ustępuje pod wielu względami zeszłorocznej, i jak po okwitnięciu zapowiadała obfity plon, tak obecnie rozczarowała wszystkich—została bowiem nieco przyrażona, skutkiem czego ziarno jest chude i lekkie — w słomę tylko mocno wybujała. Daleko wszakże ważniejszą rzeczą jest to, że ziemniaki, jak do tej pory, są liche; uskarżają się szczególniej na to wszyscy włościanie, dla których stanowią one najważniejszy artykuł pożywienia. W bardzo wielu miejscach od początku bieżącego miesiąca okazała się na nich zaraza, i choć powolnie, ciągle się jednak szerzy. Liście i łodygi dostają brunatnych plam, następnie całe czernieją i więdną. Robotnika trudno było dostać, i dopiero dziś jest on łatwiejszy. Na targach od tygodnia przeszło pojawiło się nowe żyto; płacono za korzec rs. 3 kop. 45, za korzec pszenicy rs. 6, jęczmienia rs. 2 k. 40, rzepaku letniego rs. 6, zimowego rs. 7 k. 50, wełny 17 rs. kamień, okowity garniec od rs. 1 k. $42^1/_2$—rs. 1 k. 50.

—

* Piszą z powiatu włodawskiego (gub. siedlecka), pod d. 7 (19) b. m.: Pogoda sprzyja dosyć zbiorom, tylko to bieda, że wszystko na raz dojrzewa i robota jest rozerwana. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka nawet i siano niedokończone. Z przyczyny wylewu Bugu, wszystko to woła o zebranie. Kartofle się psują, i w skutek tego niezawodnie cena ich dojdzie do wysokich rozmiarów. Siana nad Bugiem mało, bo woda jeszcze stoi po niższych miejscach i utrudnia zbiór. Najemnik w tym roku bardzo trudny i drogi, a to z przyczyny opóźnienia się w dojrzewaniu zboża i zbiorze siana, i że wszystko na raz jeden zbierać potrzeba. Już nie pamiętają, ażeby najemnik był tak drogi jak tego roku. Do żniwa płacą po $37^1/_2$ kop. dziennie i dwa razy dają wódkę. *(Gaz. War.)*

—

* Ceny zboża. Podług dostarczonych nam wiadomości urzędowych z dnia 11 (23) sierpnia r. b., ceny zboża w gubernji kieleckiej od 8 (20) do 15 (27) lipca były następujące: za czetwert żyta płacono przecięciowo rs. 6 k. 79, owsa rs. 4 k. 38, za pud siana kop. $38^1/_2$, słomy kop. 28.

—

* W pierwszej połowie czerwca r. b., w 10-ciu gubernjach kraju tutejszego, miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki.

W dniu 7 (19) maja o godzinie 5-ej po południu, w Skierniewicach i powiecie sochaczewskim, nadzwyczajna burza z gradem wielkości orzecha tureckiego, trwająca blizko minut 12, stała się nadzwyczajnych strat przyczyną. W powiecie sochaczewskim na polach do wsi Wojzy, tudzież Kampinosa, Komorowa, Górki, Zamoscia, Sisowej, Granicy i folwarku Kampinosa należących, większa połowa zasiewów zniszczoną została. Straty wynoszą mniej więcej rubli srebr. 24,300; w gminach Szymanów i Seroki również uległy prawie zupełnemu zniszczeniu zasiewy włościańskie, a w niektórych wsiach do tych gmin należących, z budynków włościańskich prawie nie pozostało śladu. Ten sam los spotkał pola do gminy Łazy należące, gdzie większa część zasiewów uległa zupełnemu zniszczeniu, zrządziwszy szkody rs. 10,000; w powiecie skierniewickim, w gminach Dolecku, Dębowej-górze i Korabiejewicach podległo zniszczeniu w lasach przeszło 1,000 sztuk drzewa na pniu i uszkodziło 50 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Przy tym wypadku postradało życie dwoje ludzi; a w 14 wsiach zasiewy w zupełności gradem wybite zostały. — W dniu 7 (19) czerwca w powiecie petrokowskim, gminie Holesze, burza połączona z gradem zrządziła szkody w zasiewach i budynkach na rs. 9,078. — W tymże dniu w mieście Tomaszowie i okolicach w powiecie brezińskim bu-

rza zniszczyła mnóstwo drzew na pniu i plantacje chmielu oszacowana na rs. 2,000, nadto w samem mieście Tomaszowie grad wytłukł do 3,000 szył okiennych. — W dniu 27 maja (9 czerwca) o godzinie 12 w południe na gruntach do wsi Michałowa, w powiecie konińskim należąch, wszelkie zasiewy w zupełności zniszczone zostały. — W dniu 7 (19) czerwca, we wsi Makowie, gminie Rzezuśnia i wsi Rzędonicach, gminie Książ-Wielki, straty przez grad zrządzone wynoszą rs. 6,000. — W dniu 8 (20) czerwca, we wsi Plechowie, gminie Dobiesławie, w powiecie pinczowskim, ztejże samej przyczyny poniesiono straty rs. 3,000. — W d. 23 maja (4 czerwca), w gminie Komarowie, w powiecie tomaszowskim, nadzwyczajna burza z gradem i ulewą, zalała niziny tak dalece, że w niektórych miejscowościach woda wezbrawszy do stóp 6, poznosiła mosty i parkany i uszkodziła mnóstwa zabudowań mieszkalnych i gospodarczych wraz z wszelkiemi zasiewami. Tym sposobem zrządzone straty wynoszą rs. 3,000. — W dniu 24 maja (5 czerwca), we wsi Zdziłowicach, w powiecie janowskim, grad połączony z nadzwyczajną ulewą zniszczył wszelkie zasiewy włościańskie na przestrzeni 100 desiatyn zrządziwszy straty na rs. 1,000. — W dniu 7 (19) czerwca, w gminach: Rzepki, Kowiesy, Kudelszyn, Sabłe, Przezdziatka i Jabłonna, w powiecie sokołowskim, ztejże samej przyczyny poniesiono straty rs. 27,000. — We wsiach: Daniłowie i Gąsówce, gminie Poświętne, w powiecie mazowieckim zniszczone zostały najzupełniej zasiewy na przestrzeni 305½ morgów; a w dniu 5 (17) czerwca o godzinie 5 po południu pod miastem powiatowem Pułtuskiem nadzwyczajna burza zadała ciężką klęskę mieszkańcom, w samym zaś mieście uszkodziła dom mieszczący w sobie zarząd powiatowy. Straty dotąd obliczone nie zostały.—W dobrach Suche burza zniosła owczarnię, w której z liczby 400 owiec ocalało ledwo 50. —W hucie szklannej Amelinie, taż sama burza zrządziła szkody na rs. 1,000. Nadto w lasach rządowych i prywatnych poniesiono szkody, których doniosłość dotąd jeszcze obliczyć się nie dała. — W dniu 12 (24) czerwca r. b., na stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej Skierniewice, przy wekslowaniu pociągu towarowego Nr. 56 o godninie 2 w nocy, Stanisław Czarnecki robotnik, dostawszy się wypadkiem pomiędzy dwa wagony, zgnieciony został na miejscu. — W dniu 11 (23) czerwca, Kazimierz Kucharczyk włościanin, ze wsi Marcinkowic, gminy Tczyca, w powiecie miechowskim, pokłóciwszy się na polu z Pawłem Kucyperem włościaninem tejże wsi, tak mocno uderzył go motyką w głowę, że Kucyper wkrótce żyć przestał. — W dniu 20 maja (1 czerwca), we wsi Hutygowie, gminie Żeromin, w powiecie łodzińskim, włościanka Winiarska będąc pobitą przez męża natychmiast życie zakończyła. — W dniu 5 (17) maja, pod kępą Grzycińską, w powiecie kozienickim, rozbił się galar na Wiśle naładowany zbożem, skutkiem czego właściciel poniósł straty do 2,970 rs. — W dniu 10 (22) czerwca, we wsi Porębie górnej, gminie Rzezusnia, w powiecie miechowskim, nie wykryci jeszcze dotąd złoczyńcy okradli kościół parafjalny, zabrawszy rozmaitych rzeczy kościelnych na rs. 82 k. 50.

W ogóle w pierwszej połowie czerwca r. b. nadzwyczajnych wypadków śmierci było 119. Z tej liczby zmarło: na apopleksję 19, z nadmiernego użycia wódki 9, z rozmaitych obrażeń ciała 4, od uderzenia pioruna 5, spalił się 1, utonęło 54 (po większej części dzieci), zadusiło się 2, otruł się 1, zmarło od silnego pobicia 6, zarznął się 1, zastrzelił się 1, powiesiło się 5; zwłok ludzkich znaleziono 9; dzieciobójstw wykryto 2.

Z innych gubernij.

* Dziennik *Kronszt. Wiest.* donosi: W tych dniach ogłoszone zostało rozporządzenie że fregata śrubowa „Swietlana,“ korweta „Bohater“ i kliper „Abrek,“ utworzą osobny oddział do żeglugi z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem, a naczelnikiem tego oddziału wyznacza się jenerał-adjutant wice-admirał K. N. Posiet. Oddział ten według tejże gazety wypłynie z Kronsztadu 16 lub 18 sierpnia i uda się do brzegów Ameryki, a ztamtąd do Indij Zachodnich, na wiosnę zaś roku przyszłego powróci do Kronsztadu.

—

* Handel i przemysł.— D. 4 sierpnia przybył do portu odeskiego parostatek ruskiego towarzystwa „Czychaczew“ który 25 lutego r. b. odpłynął był do Hankou (w Chinach nad rzeką Yantsekiang). Parostatek ten przywiózł do Odesy ładunek herbaty i odbył podróż z Odesy do Hankou i napowrót w ciągu 160-dni. Większa część przywiezionej herbaty wysłana będzie na jarmark niższonowogrodzki.

* Turkiestańska gazeta pisze, że z pomiędzy poszukiwaczy złota, mających na celu wykrycie pokładów tego kruszcu w kraju turkiestańskim, najenergiczniej działa A. Kolesników. Podług jego zdania, złoto niezawodnie ma się znajdować w dolinie rzeki Czyrczyka. Ślady złota są tam widoczne wszędzie, nawet przy ujściu tej rzeki do Syr-Darji pod Czynazem. Ale złoto natrafia się tu w tak małej ilości i tak miałkiego pyłu, że niepodobne jest do exploatowania. Powód tego jest widoczny: główne bowiem pokłady złota znajdują dalej od ujścia Czyrczyku, w miejscach, bliższych do źródła tej rzeki. Większe cząstki złota unoszone prądem rzeki wraz z piaskiem i innemi materjałami, skutkiem ciężkości swej i większej stosunkowo wagi osiadają w górnych częściach doliny; im drobniejsze jest złoto tem dalej unoszone bywa wodą, i do ujścia Czyrczyku przypływa już w kształcie miałkiego pyłu. Nie ulega wątpliwości że cząstki złota zanoszone są wodą Czyrczyka i do koryta Syr-Darji, która to rzeka należy także do liczby złotodajnych.

* Korespondent z m. Bijska pisze do gazety *Sowr. Izw.* „Od 1 maja kupcy tutejsi zaczęli wyprawiać swe karawany do Mongolji w dalszym ciągu handlu rozpoczętego tam w roku zeszłym. Wysyłają oni teraz daleko więcej towarów niż w roku zeszłym i spodziewają się rozprzedać je. Powstańcy dunhani przecięli wszystkie drogi z Chin do Mongolji, a zatem ztamtąd niebędzie zapewne żadnego dowozu towarów. Słychać, ze w Mongolji brakuje nawet herbaty, która jest powszednim posiłkiem ludności tego kraju; nad granicą mieszkańcy używają nawet kory drzewnej zamiast herbaty. Wszystko sprzyja naszemu handlowi z Mongolją; zachodzi jedna tylko ważna przeszkoda w tej mierze: że niema tłumacza na granicy dla wizowania paszportów zagranicznych. Probowano zaradzić temu na drodze urzędowej, ale nastąpiła odmówna odpowiedź. Wnoszono żądanie aby przeznaczono tłumacza na granicy w posterunku Suok; ale odpowiedziano, że już przeznaczono aż dwóch do Tomska i Semipałatyńska. Czyż zamiejscowi ludzie mogą ściśle oznaczyć ilość osób, pak i bydła, jakie z sobą biorą za granicę? Gdyby nawet w tych miastach znajdowali się tłumacze, to zamiejscowi, oprócz trudności i przeszkód, nic nie zyskają na tem. Gdyby zaś na granicy był tłumacz, wtedy każdy jadący podawałby przy przejeździe co ma przy sobie, zwłaszcza że karawany formują się na granicy a nie w miastach. Zresztą nie każdy ma na to fundusz aby jeździć z tysiąc wiorst tam i napowrót dla zawizowania pasportu. Nieposiadający funduszu raczej gotów będzie wyrzec się handlu, aniżeli napróżno marnować tyle czasu. Istotnie ważną przeszkodą w handlu jest brak tłumacza na granicy! Wszelako kupcy tutejsi odważyli się pojechać z pasportami niewizowanemi ani w chińskim ani w mongolskim języku.

* Korespondent *Dziennika gub. archangielskiego*, ksiądz G. Terentjew, podaje z Notoziera następujące szczegóły o połowie ryby szczególnego rodzaju, z gatunku rekinów (Акула — *Squalus*): Połów ten rozpoczęty został po raz pierwszy w zatoce Kolskiej w r. 1853, przez włościanina kildinskiego Filipa Aleksiejewa Nieronina, który trudni się takowym dotąd. W pierwszym roku osiągnął on 700 pudów tłustości z tej ryby. Wartość tej tłustości wynosi zwykle od 1 rs. do 1 rs. 80 kop. za pud. Połowem tej ryby można trudnić się prawie przez cały rok, lecz najlepsza do tego pora jest od 15 sierpnia do 1 lutego i od marca do 1 maja. Nieronin odbywa ten połów na łodzi, przy pomocy pięciu robotników. Przyrządy do połowu kosztują go 200 rs. Rezultata nie zawsze bywają jednakowe: podczas panowania burz, wynoszą one około 100 pudów, w czasie zaś najlepszym i najdogodniejszym około 1,000 pudów. Ryba ta dochodzi do 50 pudów wagi, tłustości zaś wydobywa się z niej 12 pudów. Podobna jest ona do jesiotra morskiego, ma płetwie, skrzela, puszcza ikrę i mlecz i może służyć do jedzenia; mlecz ma zapach tranu, tłustość zaś podobna jest do tłustości bydła rogatego. Łowią tę rybę na wędki. Najlepszy i najobfitszy jej połów bywa na pełnem morzu; lecz trudnienie się takowym na lekkiej łodzi jest niebezpieczne i niewygodne, potrzebny jest bowiem do tego mocno zbudowany statek—szalupa lub jacht, z wszelkiemi rekwizytami i z dobremi kotwicami dla utrzymywania statku podczas burz, jak niemniej w razie niepogody i deszczów, oraz z miejscem mogącem służyć za skład dla tłustości osiąganej z tej ryby. Lecz statku takiego, jako zbyt drogiego, Nieronin nie może nabyć. Pomimo warunków miejscowych sprzyjających połowowi tej ryby, mieszkańcy tameczni nie zwrócili jeszcze uwagi na ten przemysł, pomimo przykładu danego im pod tym względem przez ich sąsiadów norwegczyków. Zdaniem korespondenta pomienionego, należałoby pomiędzy kolonistami, osiedlonymi na brzegu Murmańskim, upowszechnić połów tej ryby w wielkich rozmiarach, osiągany bowiem ztąd zysk jest znaczniejszy niż z połowu sztokfisza i zwraca prędzej kapitał wyłożony. Wątpić atoli należy,—powiada dalej korespondent,—ażeby znalazły się u nas kapitały dostateczne na budowę statków i na opędzenie wydatków na połów, albowiem osiedleni tu koloniści posiadają po największej części środki bardzo ograniczone i z trudnością mogą trudnić się nawet połowem sztokfisza. W pomoc im w przedsięwzięciu tak korzystnem,—dodaje korespondent,— mogliby przyjść pomorzanie trudniący się handlem, przez zbudowanie w swoich miejscowościach statków z rekwizytami; statki możnaby oddawać kolonistom zasługującym na zaufanie, z zobowiązaniem ich do oddawania właścicielom statków tłustości osiąganej z połowu tej ryby, po cenach umówionych zawczasu, tak długo, dopókiby nie została spłacona w ten sposób wartość statku.

—

* Różne wieści. Z Helsingforsu piszą do *S. Pet. Wied.*: „Senat finlandzki przeznaczony został na egzekutora testamentu Heralda Furuhelma, rodem finlandczyka. Zmarł on 11 (23) kwietnia r. b. w kraju amurskim, gdzie zajmował ważne stanowisko. Testamentem tym, 10,000 mark finlandzkich przeznacza się jako premium dla tego, kto napisze w terminie sześcioletnim najlepszą historję Finlandji. Przez ciąg tego czasu, procenta od sumy pomienionej mogą być użyte przez senat na zapomogi dla tego lub dla tych, którzy podejmą się pracy dla uzyskania tego premium; wszystek zysk z książki, jaka będzie wydaną, ma należeć do autora premiowanego. Oprócz tego, po 1,000 mark (300 rs.) ma być przeznaczone corocznie na nabywanie wydoskonalonych narzędzi rolniczych, które mają być rozdawane, podług uznania senatu, tym parafjom, które życzyć sobie będą posiadać takowe dla okazywania wszystkim, jako modeli; po upływie pewnego czasu, stare narzędzia rolnicze mają być zastępowane przez nowe i oddawane na własność najlepszemu z gospodarzy ze stanu włościańskiego w tejże parafji. Reszta kapitału ma pozostawać nietkniętą, procenta zaś od niego będą wydawane częściami i czasowo, niektórym poszczególnionym osobom, do końca ich życia, w ilości 2,400 mark rocznie na wszystkich; następnie zaś suma ta, wraz z procentami od reszty kapitału, przeznacza się na zapomogi dla ubogich dzieci, które będą pobierać nauki w szkołach ludowych, głównie zaś rzemieślniczych, w ten sposób, ażeby w każdej parafji otrzymywało takie zapomogi nie więcej jak po trzech chłopców i po tyleż dziewcząt. Inny testament zostawił profesor wysłużony uniwersytetu Aleksandrowskiego, M. M. Akiander, który zmarł niedawno w Helsingforcie w 70 roku życia. Zapisał on po 8,000 mark dla dwóch szkół ludowych w jego okolicy rodzinnej, koło Imatry; 40,000 mark zapisane zostały przez niego na rzecz uniwersytetu Aleksandrowskiego, pod warunkiem obracania procentów na stypendja dla czterech pilnych i dobrze sprawujących się studentów tego uniwersytetu, w którym zmarły był z początku lektorem języka ruskiego, następnie zaś profesorem literatury ruskiej.”

* W *Gołosie* piszą: Słyszeliśmy, że w drugiej połowie sierpnia, książe J. N. Golicyn wyjeżdża do Ameryki. Podróż ta, jak dowiedzieliśmy się, spowodowaną została głównie przezło, że w społeczeństwie amerykańskiem objawia się życzenie obeznania się z naszą muzyką kościelną, a naturalnie, nikt lepiej od księcia J. N. Golicyna, dawno znanego specjalisty na tem polu, nie będzie w stanie przedstawienia istotnego stylu naszego śpiewu cerkiewnego. Książę Golicyn skorzysta z tej podróży dla tego, aby wystawić w Nowym Jorku „Życie za Cara.” Libretto dawno już jest przetłumaczone na język angielski, a nasza dyrekcja teatrów cesarskich z szczególniejszą uprzejmością dopomaga księciu Golicynowi w spełnieniu jego przedsięwzięcia. Nie ulega wątpliwości, że i programy koncertów pawłowskich powtórzone będą w wielu miastach Stanów Zjednoczonych.

* Do *Kaukazu* piszą z Szemachi, pod datą 17-go lipca, że we wsi Lagicz (odległej od tego miasta wiorst 40, w prostym kierunku) okazały się ognie w rodzaju istniejących wpobliżu Baku. Bardzo być może, iż ognie te otrzymają równie praktyczne zastosowanie, jakie otrzymały w Saruchanach.

—

* Epidemja. W St.-Petersburgu z d. 7-m sierpnia zostawało chorych: mężczyzn 133, kob. 129, razem 262; przybyło mężczyzn 10, kobiet 8, razem 18; wyzdrowiało mężczyzn 9, kobiet 7, razem 16; zmarło mężczyzn 4, kobiet 1, razem 5. Z dniem 8 sierpnia pozostało mężczyzn 130, kobiet 129, razem 259. Przybyło mężczyzn 19, kobiet 4, razem 23; wyzdrowiało mężczyzn 11, kobiet 14, razem 25; zmarło mężczyzn 3, kobiet —, razem 3. Z dniem 9 sierpnia pozostało mężczyzn 135, kobiet 119, razem 254.

* Z dniem 8-m sierpnia w Moskwie znajdowało się chorych na cholerę mężczyzn 230, kobiet 195, razem 425; przybyło mężczyzn 30, kobiet 26, razem 56; wyzdrowiało mężcz. 16, kobiet 9, razem 25; zmarło mężczyzn 10, kobiet 9, razem 19. Z dniem 9-m sierpnia pozostało mężczyzn 234, kobiet 203, razem 437.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Tydzień polityczny.

Warszawa, dnia 13 (25) sierpnia.

Wniosek Riveta o przedłużeniu władzy Thiersa, o którym wspominaliśmy w przeszłym tygodniu, dotąd nie został rozstrzygnięty, ale od samego wniesienia zdołał spowodować liczne nieporozumienia i niebezpieczeństwa. Zerwał rozejm pomiędzy stronnictwami, naraził powagę Thiersa, opierającą się głównie na tem, że naczelnik władzy wykonawczej niejako górował nad wszystkiemi stronnictwami, do żadnego z nich nie należąc, i nakoniec sprawił zamięszanie w pojęciach. Tak, republikanie, których ideał zbliża się bardziej do kształtu rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej niż do zasad angielskiego kształtu rządu, dążą do ustanowienia konstytucyjnego kształtu rządu z odpowiedzialnymi ministrami i do przekształcenia naczelnika władzy wykonawczej na władcę panującego a nie rządzącego, a zaprzeczając obecnemu zgromadzeniu narodowemu praw zgromadzenia ustawodawczego, pragną aby pierwsze z nich dokonało akt ustawodawczy. Monarchiczne zaś stronnictwo, sprzyjające konstytucyjnemu kształtowi rządu na wzór angielski, wszelkiemi siłami stara się utrzymać *status quo*, występując przeciwko monarchicznej niejako kombinacji wymyślonej przez jego przeciwników. Głównym zarzutem przeciwko wnioskowi Riveta ze strony prawicy było to, że wniosek ten niweczy pakt zawarty w Bordeaux, opierający się na trzech następujących podstawach: wyrzeczeniu się przez zgromadzenie władzy ustawodawczej, prawem doświadczeniu republikańskiego kształtu rządu i pozostawieniu zgromadzeniu *ad hoc* wybranemu, określenia ostatecznej formy rządu. Republikanie dowodzili, że wniosek Riveta nietylko nie narusza faktu z Bordeaux, ale przeciwnie uświęca go, przeszkadzając stronnictwu monarchicznemu obalić Thiersa przy dogodnej sposobności i zniweczyć pakt z Bordeaux. Opór prawicy przeciwko wnioskowi Riveta uwydatnił się, podczas rozpraw w wydziałach zgromadzenia narodowego, przy wyborze członków komisji do roztrząśnięcia tego wniósku i zdania o nim sprawy przed zgromadzeniem. Książę Decazès, w 2 wydziale, powstawał przeciwko wnioskowi, chociaż był skłonny do przedłużenia władzy Thiersa, ale tylko na 1 rok z konstytucją bardziej parlamentarną niż obecna, lecz opierał się przywróceniu na korzyść Thiersa osobistego rządu Napoleona III i nadaniu mu tytułu prezydenta rzeczypospolitej, dla tego, że to rozstrzygałoby kwestję o kształcie rządu, pozostawioną do decyzji następnego zgromadzenia. W 12 wydziale, książę Broglie oświadczył, że jeżeli już trzeba stanowić, to należy ustanowić całkowitą republikańską konstytucję i powstawał przeciwko nowemu cesaryzmowi, wprowadzanemu pod maską republikanizmu, na co były minister Picard odrzekł mu, że republikański kształt rządu nie dopuszcza odpowiedzialności ministerjalnej, i w tym kształcie rządu cała odpowiedzialność musi ciążyć na mężu, któremu ufa cały kraj. W 4-m wydziale, Buffet powstawał przeciwko wnioskowi, w interesie republikanów. Obecny kształt rządu, według niego, stanowi zalecany przez p. Grévy republikański kształt rządu, jedynie zdolny uchronić Francję od nowych rewolucyjnych wstrząśnień, kiedy tymczasem wniosek Riveta nadaje krajowi zamaskowaną monarchję. W 7-m wydziale, jenerał Trochu oświadczył, że jako republikanin odrzuca wniosek, dla tego że jest nie całkowity, a zatem niebezpieczny. W 13 wydziale Gambetta także oświadczył się przeciwko wnioskowi, upatrując przyczynę teraźniejszego niepewnego położenia, nie w braku stałości władzy, lecz w składzie zgromadzenia narodowego. „Wniosek ten,”— mówił on, — „ustanawia dyktaturę. Wiem ja, co to jest dyktatura. Wiele braku doświadczenia, cokolwiek patrjotyzmu—to jest moja historja w dwóch słowach. Ale mnie usprawiedliwiała konieczność podczas wypadków wojennych; wy zaś chcecie podczas zupełnego pokoju, bez konieczności, ustanowić dyktaturę.” Według jego zdania, jedyny środek wyjścia z obecnego położenia stanowi rozwiązanie zgromadzenia narodowego i zwołanie nowego ustawodawczego zgromadzenia. Pomimo obrony Riveta przez Juljusza Favre i innych, a szczególnie przez p. Moreau, syndyka paryzkich ajentów giełdowych, który oświadczył, że na giełdzie kursa wznoszą się, skoro tylko powiększają się nadzieje, co do przyjęcia tegowniosku i że cały stan przemysłowy pragnie stałej władzy, — z liczby 15 u wybranych do wspomnionej komisji, tylko 6 jest przychylnych wnioskowi, 9 u zaś są mu przeciwni. Obrady w komisji odbywają się tajnie, dla tego nic stanowczego niewiadomo o ich biegu, sprawozdanie zaś komisji wyznaczone jest dopiero w przyszłym tygodniu. Organa stronnictw monarchicznych, chociaż z początku silnie powstawały przeciwko wnioskowi Riveta, przekonały się o konieczności przyjęcia go, chociaż ze zmianami i bezustannie donoszą o różnych projektach kompromisu w tym przedmiocie. *Journal des Débats*, który z początku dowodził niewczesności i bezzasadności wniosku Riveta, w końcu zgodził się na konieczność utrwalenia władzy Thiersa, jeżeli nie dla spraw wewnętrznych, te dla stosunków zagranicznych, szczególniej z Niemcami, uwolnienie Francji od wojsk których, uważa on za główne zadanie Thiersa i zgromadzenia narodowego. Prawica będzie musiała się zgodzić na wniosek Riveta, dla tego że następstwem jego odrzucenia byłoby usunięcie się Thiersa, którego nie jest w stanie zastąpić ani przez księcia Aumale, ani przez jenerała Changarnier, ani przez jenerała Cissey, ani przez marszałka Mac Mahona, odmawiającego wszelkiego mięszania się do spraw politycznych. Stronnictwa monarchiczne najbardziej obawiają się rozwiązania zgromadzenia, co mogłoby być następstwem usunięcia się Thiersa, będąc przekonane, że przy nowych wyborach, utraciłyby przewagę jaką posiadają obecnie, a zatem i ciągle żywioną jeszcze przez nie nadzieję przywrócenia monarchji; dla tego można mniemać że nastąpi nowy czasowy kompromis co do wniosku Riveta. Z dzienników angielskich, *Times* przychylny jest przedłużeniu władzy Thiersa na trzy lata, w mniemaniu, że przyjęcie wniosków w tym przedmiocie uchroni Francję od ciągłych wstrząśnień. *Daily News* i *Daily Telegraph* mniemają także, iż przyjęcie tego wniosku zapewni Francji spokojność na trzy lata. *Standard* oświadcza się przeciwko wnioskowi, ponieważ jego przyjęcie równałoby się ogłoszeniu rzeczypospolitej, do czego niema prawa obecne zgromadzenie narodowe.

Ale jeżeli nawet wniosek Riveta, z pewnemi zmianami na podstawie kompromisu zostanie przyjęty przez zgromadzenie, to jednakże nie zostaną usunięte wszystkie przyczyny niezgody pomiędzy Thiersem a większością zgromadzenia narodowego. Niezgodność ta, jak wspominaliśmy, głównie istnieje co do systematu podatków i reformy wojskowej. Projekt do prawa o podatkach jeszcze nie został wypracowany przez właściwą komisję, ale projekt do prawa o reformie wojskowej, jak wiadomo naszym czytelnikom, został wniesiony już do zgromadzenia i opiera się na powszechnym obowiązku do służby wojskowej, odjęciu wojskowym praw wyborczych i zniesieniu gwardji narodowej. Jednocześnie z tym projektem, jenerał Chanzy złożył sprawozdanie co do wniosku około 200 deputowanych w przedmiocie bezzwłocznego zniesienia gwardji narodowej, czemu tak przeciwny jest sam Thiers. W sprawozdaniu jest powiedziane, że gwardja narodowa ma swój początek w myśli nieufności względem armji, ale zamiast zapewnić wewnętrzną spokojność, stanowi z powodu rewolucyjnego swego pochodzenia, groźbę dla spokojności. Za pomocą rozległej historji gwardji narodowej, sprawozdanie dowodzi, że nigdy nie była ona wstanie zapewnić tej spokojności, przy wprowadzeniu zaś powszechnego obowiązku do służby wojskowej staje się całkiem zbyteczną, a ponieważ prawo odejmuje żołnierzowi prawa wyborcze, powinno odjąć karabin obywatelom. Większość zgromadzenia przyjęła sprawozdanie z zadowolnieniem i uchwaliła jego nagłość. Organa prawicy są zachwycone sprawozdaniem. Pomiędzy innemi *Patrie* dowodzi, że z wyłączeniem dni czerwcowych, gwardja narodowa była zawsze poplecznicą dążeń rewolucyjnych i w 1830, 1848 i 1871 r. wprowadziła kraj w najsmutniejsze położenie, nie tylko obalając trony i wszelkie możliwe kształty rządu, ale narażając nawet bezpieczeństwo obywateli i istnienie kraju. Przeciwko sprawozdaniu występują tylko radykalne gazety, organa zaś lewego środka, chociaż niechętnie, zgadzają się na wnioski jenerała Chanzy.

Stosunki pomiędzy Francją a Niemcami jeszcze się nie uregulowały. Gazety berlińskie skarżą się na podżegawczy ton dzienników francuzkich; a pomiędzy innemi *Nordd. Allg. Ztng.*, przytacza oświadczenia *Patrie* z powodu rozwiązania legjonu Charette'a, mianowicie, że pomimo rozwiązania, pozostały kadry legjonu, gotowego odegrać ważną i szlachetną rolę w mogących nastąpić ewentualnościach oraz słowa dziennika *Progrés nat.* wychodzącego w Troyes, który powiada: „Życzenia nasze towarzyszą wojskom niemieckim wychodzącym z Francji, a raczej życzymy zobaczyć się z niemi—ale u nich w domu.” Układy rządu niemieckiego z pełnomocnikiem francuzkim w Frankfurcie, których celem było osiągnięcie ze strony Francji, o ile można najprędszego opuszczenia terytorjum francuzkiego przez wojska niemieckie, a ze strony Niemiec — ustępstw handlowo-ekonomicznych dla Alzacji, dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a nawet czasowo zostały przerwane. Półurzędowe dzienniki berlińskie w rozdrażnionym tonie wypowiadają, że Francja wymaga ustępstw, nie zgadzając się na żadne ze swej strony dla Niemiec. Tak *Provinzial Correspondenz* pisze: „Wykonanie traktatu frankfurckiego nie ma tak szybkiego i regularnego biegu, jak można było spodziewać się z tem większem przekonaniem, że ze strony Niemiec nie tylko były sumiennie spełniane warunki traktatu pokoju, ale nawet robione były ustępstwa na żądanie francuzkiego rządu. Dla rządu tego szczególnie jest pożądanem przyspieszenie opuszczenia francuzkiego terytorjum, co stara się uzyskać przez propozycje wypłaty. Przy tem należy mieć na widoku czy dostatecznie zabezpieczające są proponowane przez Francję sposoby wypłaty. Oprócz tego należy mieć na względzie że dokonanie dzieła pokoju, nie zależy wyłącznie na wypłacie kosztów wojennych i zmniejszeniu armji okupacyjnej. Niezbędnem jest aby układy w Frankfurcie, co do szczegółów wykonania traktatu pokoju doprowadziły do pożądanego załatwienia i żeby we Francji ustały podżegania, które jeszcze niedawno były powodem krwawych napadów na wojska niemieckie i narażają trwały stan pokojowy.” W tymże duchu przemawiają *Spener Ztng.*, *N. Preus. Ztng.* i inne gazety. Niemcy w zamian przyspieszenia wycofania wojsk z departamentów francuzkich żądają ustępstwa w kwestji celnej. Według traktatu frankfurckiego, wyroby Alzacji, głównie składające się z tkanin bawełnianych, do 1 września mogły być wprowadzane bez cła do Francji, ale z powodu zajęcia kolei żelaznych pod przewóz wojsk nie mogły jak należało skorzystać z tego przywileju. Fabrykom alzackim grozi zupełna ruina, jeżeli wyznaczony termin nie będzie przedłużony przynajmniej do czasu wejścia Alzacji do niemieckiego związku celnego, ale konkurencja tych fabryk niebezpieczna jest tak dla francuzkich jak i dla niemieckich rękodzielni, a dla tego francuzcy fabrykanci departamentów Saony, Wogezów, Niższej Sekwany (Rouen) i innych zwrócili się do Thiersa z prośbą o niedopuszanie nadal wyrobów alzackich na rynek francuzki, i w skutku tego Thiersowi nader jest trudno zgodzić się na żądanie Bismarcka, do którego z podobną prośbą zwrócili się fabrykanci niemieccy, i który musi się starać o uchronienie nowo nabytej Alzacji od zupełnej zguby.

Spotkanie cesarzów niemieckiego i austryjackiego w Wells i Ischl, a jeszcze bardziej zjazd kanclerzów niemieckiego—Bismarka i austryjackiego—Beusta w Gastein gdzie przebywa cesarz niemiecki, dały powód do różnych domysłów o przedmiocie obrad i układów pomiędzy temi dwoma rządami. Naprzód przypuszczano że przedmiotem obrad będzie sprawa rumuńska, ale okazało się że sprawa ta i tak zbliża się do pomyślnego załatwienia. Dzienniki duńskie mniemały że przy tych obradach będzie załatwiona kwestja północnego Szlezwigu, zaś włoskie, że tam będą miały miejsce narady o kwestji kościelnej. Według zaś gazet pruskich i austrjackich chodzi o przymierze, a raczej o serdeczne porozumienie dwóch wielkich mocarstw, dla zapewnienia pokoju Europie i urchonienia jej od francuzkich zachcianek wojowniczych w celu odwetu niemcom za doznane porażki.

Według doniesień jednej z gazet wiedeńskich, Włochy coraz bardziej uzbrajają się. Nieufność względem Francji wzrasta w całem państwie i ujawnia się w usiłowaniach rządu. Zapewniano, że zaraz po otwarciu posiedzeń parlamentu, rząd, w przewidywaniu mających zajść zawikłań, wniesie do niego projekt do prawa o obwarowaniu Rzymu, na co wymagane jest 150 miljonów fr. Od czasu zajęcia Rzymu, cała kwestja włoska skupia się w obronie tego miasta.—Gazety włoskie i inne zajmują się ciągle przyszłym wyborem papieża. *Giornale di Roma* donosi, że na żądanie Piusa IX, wybór ten ma nastąpić za pomocą głosowania powszechnego, rezultat którego zostanie ogłoszony przez conclave. Według innych wiadomości, już przedsięwzięte zostały wszelkie środki, aby zaraz po zgonie Piusa IX, wszyscy kardynałowie rzymscy pod przewodnictwem kardynała Camerlengo zebrali się w jednem z miast francuzkich, gdzie zostaną zawezwani inni kardynałowie dla utworzenia conclave i wyboru papieża. Lecz są to tylko dziennikarskie domysły.

W prasie austrjackiej pierwsze miejsce zajmują zbliżające się wybory do sejmów krajowych. Według doniesień gazet wiedeńskich, obecnie powołani zostali do Wiednia na narady z gabinetem w przedmiocie porozumienia z czechami, galicyjscy i inni słowiańscy przywódcy. Co się tyczy tego porozumienia, wiadomości pochodzące z półurzędowych źródeł, zapewniają, że za podstawę porozumienia przyjęte zostały dwie zasady: nietykalne zachowanie umowy zawartej z Węgrami w 1867 roku, zatem zachowanie dualistycznego systematu pomiędzy Przedlitawją i Zalitawją, i nietykalność przedlitawskiej konstytucji, zkąd wynika, że prawo organiczne będzie mogło być zmienione nie inaczej, jak na podstawie w niem samem zawartych przepisów, to jest przez uchwałę dwoma trzeciemi głosami rady państwa. Ale dla tego żeby reprezentacja była całkowita, niezbędna jest obecność reprezentantów czeskich przy obradach przyszłej

rady państwa. Chodzi nie o to, czy reprezentanci wspomnieni wejdą do rady państwa z zastrzeżeniem lub bez zastrzeżenia, a tylko o to, żeby byli obecni w radzie państwa wtedy, kiedy będzie roztrząsany kompromis, mający doprowadzić do porozumienia. Według *Nord'a*, konstytucyjne instytucje Przedlitawji, które dotąd były czystą fikcją, dla tego, że brała w nich udział tylko mniejszość ludności, staną się rzeczywistością, skoro czesi będą zasiadali w radzie państwa i uzupełnią izbę, która dotąd była przedstawicielką nie całego kraju, lecz tylko stronnictwa. Według doniesień z Pesztu, rząd węgierski gotów jest przystać na wszelkie zmiany konstytucji przedlitawskiej, aby tylko zmiany te nastąpiły drogą ustanowioną przez konstytucję i aby pozostał nietkniętym sposób załatwienia spraw wspólnych.

Po długiej sesji, parlament angielski został zamknięty przez mowę tronową, która wymieniając załatwione przez parlament zadania, wynurza ubolewanie, że bil o tajnem głosowaniu, nie został załatwiony w ciągu obecnej sesji. W przedmiocie polityki zagranicznej, mowa ta uwydatnia, że ważne wypadki w zeszłym roku, wcale nie zmieniły przyjaznych stosunków Wielko Brytanji z innemi państwami. Szczególniej przyjazne są stosunki z Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej. Mowa tronowa wystawia traktat washingtoński za przykład pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych. Mowa ta urzędowo potwierdza wiadomość o żądaniu ze strony francuzkiego rządu, wprowadzenia zmian do anglo-francuzkiego traktatu handlowego, dodając, że Anglja zgadza się na życzenia przyjaznego mocarstwa, ale będzie ubolewała nad wszelkiem ograniczeniem stosunków handlowych.

Zamknięcie posiedzeń angielskiego parlamentu, dało powód dziennikom angielskim do poglądu na dokonane przez parlament prace, i według zdania licznych dzienników, rezultata sesji nie są odpowiednie niezwykłej jej długości. Wielkie oczekiwania, jakie towarzyszyły objęciu władzy przez liberalny gabinet, po większej części nie ziściły się. Rozporządzenia gabinetu, niejednokrotnie wywoływały opozycję nawet własnych jego stronników, co *Daily News* objaśnia niezręcznością niektórych drugorzędnych członków gabinetu. Finansowe propozycje Lovego, administracyjne rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, Bruce, bil o armji i nieudolność Cardwella, znacznie osłabiły urok, jaki posiadał gabinet w oczach liberalnych; nieszczęśliwe wypadki w marynarce angielskiej, jeszcze bardziej powiększyły nieufność ludności do zarządu centralnego. Nawet *Daily News*, wierny obrońca gabinetu, przyznaje, iż nastąpił zwrot usposobienia liberalnych dla gabinetu, ale utrzymując, że gabinet był ofiarą nieszczęśliwych, nieprzewidzianych wypadków, do których dołączył i swoje własne omyłki, mniema wszakże, iż dokonane przez Gladstona i większość, która pozostała mu wierną, prace, dowodzą, że znajduje się on na dobrej drodze i zasługuje na zaufanie kraju. Inne gazety mniemają, że gabinet będzie zmuszony coraz bardziej zbliżać się do demokracji, i obawiają się, że przewidywane rozpadnięcie się liberalnego stronnictwa wyjdzie na korzyść stronnictwa demokratycznego. Pomiędzy innemi, *Standard* powiada: „Grożą nam nowym bilem reformy, nowem pogwałceniem konstytucji, nową agitacją w celu zmiany rozkładu władzy politycznej pomiędzy różne klasy ludności. Gladstone posunął się nawet tak dalece, że groził możliwością agitacji na korzyść powszechnego głosowania, i chociaż przymuszony był osłabić znaczenie swej groźby, na pewno nie cofnie się przed tym środkiem utrzymania swej popularności, jeżeli oburzenie izby przerzuci go do szeregów opozycji."

W wewnętrznych sprawach Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, sprawa tak zwanych „Ku-Kluxów", zajmuje pierwsze miejsce. Istnienie stowarzyszenia jawnie wykazało śledztwo prowadzone w Washingtonie, które zarazem uwydatniło, że zbrodnie i gwałty popełniane na murzynach w stanach południowych były następstwem uorganizowanego systematu. Według zeznań licznych świadków, całe okręgi w południowych stanach znajdują się w stanie zupełnego bezrządu, z czego korzystając stronnictwo demokratyczne, wywiera nacisk na murzynów dla zniweczenia w praktyce działania praw ustanowionych przez kongres na korzyść wyswobodzonej z niewolnictwa ludności. Teroryzm „Ku-Kluxów" tamuje murzynom uczestniczenie w wyborach. Zresztą „Ku-Kluxi", tak murzynom, jak i białym zabraniają pod groźbą śmierci, głosować na korzyść radykalnych. Dla tego nie można się dziwić, że w jednym stanie Luizianie, czterdzieści tysięcy wyborców stronnictwa republikańskiego nie uczestniczyło przy ostatnich wyborach na prezydenta. Stronnictwo demokratyczne, nie należące do stowarzyszenia, pochwalało rezultata tego systematu, wiedząc, że bez jednomyślnego poparcia południowych stanów, nie potrafi odzyskać dawnej swej przewagi w kongresie. Ale po wykryciach komisji śledczej, stronnictwo demokratyczne na północy będzie musiało formalnie wyprzeć się takich sprzymierzeńców, pod groźbą pozbawienia się nadziei na powodzenie, jaką budził program Valandighama.

Z oddalonego wschodu, w związku z znanemi naszym czytelnikom wypadkami w Korei, korespondent *Timesa* z Shanghai podaje następujące wiadomości o zbliżeniu pomiędzy Chinami a Japonją: Obydwa państwa zajmują się zawarciem traktatu. Japońscy posłowie znajdują się obecnie na północy, w Tientsin lub Pekinie i sprawa posunęła się tak daleko, że oba państwa zgodziły się na mianowanie konsulów przy wzajemnych dworach. Utrzymywano nawet, że japończycy żądali i otrzymali przestrzeń gruntu zewnątrz wschodniej bramy miasta Shanghai, zatem tam gdzie się odbywają najważniejsze stosunki handlowe, dla założenia tam kolonji. Ale na pewno tego nie otrzymają i Chiny nie nadadzą Japonji nic, prócz przywilejów handlowych.

---

* W korespondencji z Wersalu do *Indep. belge*, pod dniem 22 b. m., czytamy: Saint-Marc-Girardin mianowany został sprawozdawcą komisji przeznaczonej do rozpatrzenia propozycji Riveta. Należał on do stronników propozycji, z nominacji zatem jego wnioskować należy, że usiłowania żądających porozumienia, dobrym skutkiem uwieńczone zostały. Komisja prawie bez rozpraw zatwierdziła art. 1 nadający Thiersowi tytuł prezydenta rzeczypospolitej. Przedłużenie władzy na trzy lata wywołało wielką dyskusję i większość komisji zdecydowała, aby władza Thiersa trwała tak długo jak mandat zgromadzenia. Naczelnik władzy wykonawczej przewodniczyć będzie wyborom do zgromadzenia, które po obecnem nastąpi i w jego ręce złoży swoją władzę. Nie ma potrzeby dodawać, jak ważną jest rola Thiersa względem przyszłych wyborów, i to najwięcej jątrzy krańcowych członków prawicy, wzburzonych jeszcze dotąd rezultatem wyborów 2-go lipca. Komisja wprowadza do propozycji Riveta nowy artykuł, według którego Thiers nie zasiadałby stale na zgromadzeniu, lecz tylko mógłby przyjmować udział w rozprawach w miarę żądania. Z takiemi zmianami, propozycja znakomitą większością przyjęta zostanie. Komisja budżetowa ma zamiar zredukowania pensji radcom stanu do 12,000 franków, a członkom sądu kasacyjnego do 15,000 fr. P. Dufaure chce wystąpić z opozycją. W obecnej chwili w departamentach miały miejsce manifestacje w celu rozwiązania zgromadzenia, które w istocie dyskredytuje się bardzo takiemi dyskusjami, jak wczorajsza naprzykład. Puszczono w tym celu w obieg liczne petycje opatrzone podpisami, i dla tego też wielu deputowanych robi usiłowania aby przyśpieszone zostały ferje, bo tym sposobem uniknięto by przyjęcia nowych wyborów, które się agitują. Sądzą bowiem, że jeśli zgromadzenie trwać będzie dłużej, umysły się uspokoją przynajmniej na jakiś czas, i nie będą objawiać niechęci podtrzymywanej ciągle niedorzecznemi postępkami zgromadzenia. Prawica obecnie rozjątrzona jest przeciwko Lambrechtowi, który pomimo to, dosyć stanowczo przedstawia opinję większości zgromadzenia; chcą zrobić z niego przyjaciela i narzędzie Thiersa, co jest nie do przebaczenia; i nareszcie, powstawała na prefektów jego, na wczorajszem posiedzeniu. Dla tego też krążyła pogłoska o dymisji Lambrechta, która wszakże nie może zasługiwać na wiarę.

* W korespondencji z Paryża do *Ind. belge* pod d. 22 b. m. czytamy: Idea przetworzenia zgromadzenia na stałe, przez całkowite odnawianie go, znalazła w biórach obrońców i gorliwie popierana jest przez p. Chaudordy, lecz wątpić należy, czy zostanie formalnie zaproponowaną na posiedzeniu. Komisja inicjatywy chce przyspieszyć wykończenie raportu o prawie wyborczem, które ma sobie powierzone do rozpatrzenia, aby już wybory do rad jeneralnych mogły odbyć się na podstawie nowego prawa. Po propozycji Riveta, dwie kwestje stoją zaraz na porządku dziennym, a mianowicie prawo wyborcze i rozwiązanie gwardji narodowych. Nietylko Simon nie opuszcza ministerjum, lecz nawet przestali mówić o dymisji p. Larcy, który jest legitymistą liberalnym i zdolnym do prowadzenia interesów, zresztą zdaje się, że minister ten zgodził się na propozycję Riveta. Jedynie możliwem byłoby usunięcie się Lambrechta, chociaż nic jeszcze nie zrobiono w tym względzie, lecz przyczyną tego będzie nadwątlone zdrowie. Zapewniają, że Thiers dał do zrozumienia księciu de Broglie że obecność jego w Londynie jako ambasadora, będzie daleko korzystniejsza, aniżeli znajdowanie się w zgromadzeniu, na co Broglie oświadczył, że przeciwnie, teraz miejsce jego jest właściwsze w Wersalu. Bądź bo bądź, jakie być mogą przekonania polityczne, jest rzeczą anormalną, aby minister mianowany przez naczelnika władzy wykonawczej, stawiał się na stanowisku przeciwnika względem niego. Z powodu podwójnego utrzymania rządu, w Paryżu i w Wersalu, mówią o mianowaniu niektórych młodych deputowanych podsekretarzami stanu. Kombinacja ta jednakże zawisła jest od projektu Ravinela, który jednakże nie można uważać za przyjęty, chociaż będzie miał za sobą większość monarchiczną, złożoną z 400 członków. Wbrew przychylnym przewidywaniom, negocjacje z Prusami nie postępują naprzód. Prowadzone bowiem jednocześnie układy w Compiegne, pomiędzy p. Saint-Valler i Manteuflem, i rządem republikańskim a p. Waldersee, nie zadowolniły Bismarcka, a wieść o powodzeniu ich, pochodzi od negocjatora naszego z Frankfurtu, który przypisując sobie zyskanie pewnych ustępstw, uważał za stosowne puścić pogłoskę o dobrym rezultacie układów. W każdym razie przypuszczać należy, że zręczność polityczna Thiersa, bez względu na takie przeszkody, zdoła przeprowadzić układy i uzyskać rezultat przychylny. Zdaje się, że stronnictwo radykalne ma zamiar obchodzenia uroczyście 4 września, w większych miastach departamentowych, jak w Marsylji, Lyonie, Bordeaux i t. d. Można mieć rozmaite zdanie co do działań i zręczności rządu, który nastąpił po upadłym rządzie 4 września, lecz w każdym razie, koniecznie przyznać należy, że upadek tamtego rządu był przedewszystkiem oswobodzeniem dla Francji.

* W *Paris Journal* czytamy: P. Arnim bawi w Paryżu w celu bezpośredniego znoszenia się z ministrami spraw zagranicznych i handlu, co do ważnej kwestji zarządu celnego w Alzacji. Kwestja ta nic naprzód nie postąpiła, pomimo usiłowań mieszkańców tej prowincji, których położenie staje się z każdym dniem coraz więcej zawikłanem. Postawa deputowanych z dep. Wogezów jeszcze bardziej utrudnia negocjacje. Mieszkańcy Wogezów mają naturalnie interes w tem, aby Alzacja i Lotaryngja uważane były jako części zollvereinu, i dla dopięcia swoich celów, robią niesłychane usiłowania w obec naczelnika władzy wykonawczej i deputowanych, którym podali wczoraj broszurę pod tytułem: „Kwestja alzacka". Broszura ta zawiera w sobie wszystko co przemawiać może na korzyść wozgejczyków, lecz niestety, jest to ciosem dla mieszkańców Alzacji, których, ich rywale handlowi chcą zbyt pospiesznie uważać za niemców i traktować jako nieprzyjaciół. Ośmiu delegowanych Alzacji z gałęzi handlu i przemysłu, przybyło wczoraj do Wersalu z żądaniem przedłużenia prawa tymczasowego, którego termin upływa z d. 1 września. *Temps* z tego względu powiada, że reklamacje przemysłowców z dep. Wogezów mają czysto charakter prywatny. Nic nie staje na przeszkodzie ich przemysłowi: są dzisiaj tem, czem byli wczoraj i mają pewność być być jutro tem, czem są dzisiaj; pragną oni jedynie wejść w prawa Alzacji i nie chcą przystać na to, aby korzyści ztąd wynikłe, uległy odroczeniu, albo zupełnie upadły. Niepodobna, aby rząd i zgromadzenie poświęciły interesom tego rodzaju, interesa polityczne pierwszego rzędu. Jest to nakoniec jedna z tych kwestij, co do których ogół w w wyrzeczeniu swojej opinji, ani na chwilę wahać się nie powinien.

* W dzienniku *Français* czytamy: Wiadomo naszym czytelnikom, że komisja ustanowiona dla wykrycia działań powstania 18 marca, postanowiła ogłosić rezultat prac swoich. Uprzedzony o tem Thiers oświadczył chęć przemówienia w komisji, która uznała za stosowne sama udać się do naczelnika władzy wykonawczej, w celu wysłuchania go. Dzisiaj miało miejsce to posiedzenie, które trwało cztery godziny. Przez ten cały czas uwaga wszystkich zwrócona była na prezydującego w radzie, którego opowiadanie i rozmaite dowodzenia, wypowiedziane bez przygotowania, odznaczają się nadzwyczajną żywością i oryginalnością, co właśnie stanowi ich siłę przyciągającą. Niektóre rzeczy miały pewną doniosłość historyczną. Thiers opowiadał najprzód, jak zdecydował się zgromadzeniu w Bordeaux ofiarować schronienie w Wersalu. Pierwszą jego myślą było Fontainebleau; lecz zastanawiając się nad położeniem strategicznem okolic Paryża, przekonał się że prawdziwa rezerwa garnizonu paryzkiego powinna być w Wersalu. Liczne wzgórza na przestrzeni pomiędzy Paryżem i Wersalem, z których prusacy tak znakomicie korzystali w czasie oblężenia, i fort Mont Valérien, czynią zachodnią część od stolicy wyborną pod względem strategicznym; gdy tymczasem okolice Fontainebleau nie posiadają takich korzystnych warunków, i gdyby tam zgromadzenie się znajdowało, należałoby w tej miejscowości daleko więcej wojsk utrzymywać. Ponieważ potrzebaby było utrzymywać garnizon paryzki, armję rezerwową wersalską, i armję wyłączną dla osłony zgromadzenia, która w każdym razie sama mogłaby być wystawiona na niebezpieczeństwo. Tymczasem wypadki dowiodły, że Wersal łatwo obronić przeciwko wszelkiemu niespodziewanemu napadowi, wystarczyło bowiem jednego pułku żandarmerji, aby wstrzymać pochód komuny na Wersal d. 21 marca w celu ujęcia zgromadzenia. Następnie komisja zapytywała prezesa rady co do przyczyn powstania. Po rozwinięciu przyczyn moralnych, wszystkich wiadomych, prezydujący otwarcie wyznał błędy przez rząd popełnione. Pomimo tego iż oceniał należycie jenerała Vinoy, nie omieszkał przytem wspomnieć o błędach głównodowodzącego. Zabranie armat przez lud, nie powinno być kładzione na karb niedbalstwa rządu, dla tego że w chwili, kiedy to miało miejsce, nie było rzeczywiście dostatecznych wojsk do zasłonięcia artylerji; dywizja bowiem, której prusacy zostawili broń, zaledwie zdolna była bronić samego miasta. Uważa przytem za nadzwyczajny błąd, że nie zdołano się zaopatrzyć w zaprzęgi do dział, przez co nie można było odebrać armat zabranych 18 marca i wytyka niedbalstwo, skutkiem którego gwardja narodowa weszła w posiadanie fortów Vanvres i Issy. Członkowie komisji zachęceni dobrodusznością, z jaką Thiers rozprawiał z nimi, zapytali go czy wybór urzędników i nieudolność ich, według jego zdania, nie powinny być zaliczone do przyczyn, które przyczyniły się do powodzenia powstania. W tym punkcie, Thiers energicznie bronił swoich mandatarjuszów, i twierdził że zdarzyć się może iż ludzie nie posiadający przenikliwości mogli nie wiedzieć o grożącem niebezpieczeństwie, lecz w żadnym razie nie należy ich posądzać o brak dobrej wiary i wspólnictwo z powstaniem. W tym względzie pomiędzy Thiers'em i komisją była pewna różnica zdań. Deputowani nawet objawili żądanie, aby na przyszłość Thiers wydawał energiczne instrukcje prefektom na prowincji, aby ci mając na uwadze prawdziwe zamiary naczelnika władzy wykonawczej, nie okazywali żadnej tolerancji dla intryg demagogów.

* *Journal de Belfort* podaje artykuł następującej treści: Zarządzający tymczasowo odgraniczonym pasem francuzkiego departamentu Wyższego Renu, znajdował się w Wersalu na konferencji odbytej w zeszłym tygodniu pod prezydencją ministra spraw wewnętrznych. Obradowano nad przyjęciem środków złagodzenia, o ile możności, ciężarów jakie ponoszą mieszkańcy departamentów zajętych, przez trzymanie na kwaterach żołnierzy niemieckich. Po powrocie z Wersalu, p. Lebleu, zebrał kilka osób u siebie, aby im powiedzieć o rezultacie swojej podróży, z którym połączone są interesa, bezpośredni mające stosunek z przyszłością naszej okolicy. Co się tycze kwestji kwaterunku wojsk niemieckich, rząd oświadczył, iż można mieć nadzieję, że właściciele otrzymają indemnizację za czas od 2-go marca aż do przejścia wojsk do koszar, co zaś do dawania nadal kwater, przedsięwzięte będą odpowiednie kroki. Z tego co mówił, można było powziąć przekonanie, że ewakuacja zupełna terytorjum francuzkiego mogłaby nastąpić przed oznaczonym terminem, gdyby pojednawcze zamiary jenerała Manteufla nie były paraliżowane, przez rozmaite zajścia mieszkańców z wojskiem niemieckiem. P. Lebleu korzystał z pobytu swego w Wersalu, i przedstawił projekt, inicjatywę którego winniśmy Kellerowi, aby Belfort był stolicą departamentu. Wiadomości, które o tem udzielił są doskonałe, nie tylko bowiem naczelnik władzy wykonawczej okazał się bardzo sympatycznym względem utworzenia nowego departamentu, któregoby Belfort był stolicą, lecz chce aby sam rząd wystąpił z inicjatywą. Projekt zatem Kellera będzie poparty i dopełniony projektem, jaki minister spraw wewnętrznych złożył w tych dniach w biurze zgromadzenia. Według tego projektu, okręgi Héricourt, Champagney, Melisey i Faucogney, zostaną odłączone od departamentu Wyższej Saony i stanowić będą z obecnemi czterema okręgami i okręgiem Montbeliard, cały departament, którego stolicą będzie Belfort. Ta kombinacja dodając dwa okręgi do nowego podziału administracyjnego, włączy do departamentu Wyższego Renu okręgi Montbéliard i Audincourt, które były oddzielone w roku 1816, a z któremi łączy nas jedność pochodzenia i interesa lokalne; połączenie to dozwoli nam wreszcie znowu pracować wspólnie dla ogólnej pomyślności kraju. Rząd już przyjął cały projekt i odda go wkrótce pod zatwierdzenie zgromadzenia, które zważywszy, że Francja straciła trzy główne miasta departamentowe, przeszło 11 okręgów i 31 kantonów, wahać się nie będzie w przeznaczeniu Belfortu na stolicę departamentu, jako miasta ufortyfikowanego i po odpadnięciu Strasburga, stanowiącego jedną z fortec pierwszego rzędu.

* *Presse* powiada: Pomimo tajemnicy zachowywanej przez komisję, możemy wiedzieć niektóre jej opinje, które zdaje się, że większość podzielać będzie. Można było przypuszczać z głosowania w biurach, że będzie nieprzyjazne względem ustanowienia prezydenta rzeczypospolitej, zdaje się jednak że w tym razie wszystkie skrupuły prawicy rozchwiały się, o czem nawet jest wzmianka w raporcie. Ze strony prawicy, ta nagła zmiana jest w zgodzie z niedowierzaniem, jakie wzbudza postawa ks. Aumale, któremu nie ufa więcej nawet niż Thiersowi. Wistocie uważają, że gdyby ks. Aumale został naczelnikiem władzy wykonawczej otworzyłby drogę do restauracji orleanów, tymczasem nie mógłby przyjąć tytułu prezydenta rzeczypospolitej niezrywając węzłów łączących go z dynastją. Prawica legitymistyczna zdaje się być bardzo zajęta tem położeniem, wywiera wielki wpływ i poprze,—jeśli będzie potrzeba, prezydenta rzeczypospolitej, aby uniknąć następcy króla francuzów. Modyfikacje propozycji Riveta mogą nastąpić co do dwóch punktów, pierwszy z nich dotyczy czasu trwania mandatu Thiersa, który będzie zależny od trwania zgromadzenia; drugi dokładniej wyjaśnia odpowiedzialność ministrów. Co się tycze pewnych w tym względzie nieporozumień, pomiędzy rządem a komisją, to z pewnością wszystko będzie usunięte, i według zdania osób dobrze poinformowanych, w propozycji Riveta znajdą bardzo małe zmiany. Chociaż członkowie komisji przeznaczonej do rozpatrzenia propozycji Riveta ułożyli się między sobą, aby zachować tajemnicę, jednakże ta nie jest tak ściśle zachowaną, abyśmy o obradach nie mieli pewnych wiadomości. Zdaje się być pewnem, że na sprawozdawcę wybrany został p. Vitet. Sądzą, że raport złożony zostanie na posiedzeniu piątkowem albo sobotniem; jeśli w piątek, to dyskusja na drugi dzień będzie: jeśli zaś w sobotę, to się dopiero rozpocznie w poniedziałek. Nie przesądzając bynajmniej tranzakcji możemy zapewnić, że znakomite ustępstwa z obydwóch stron uczynione zostały. Tytuł prezydenta rzeczypospolitej nie będzie najmniejszą przeszkodą. Ten punkt został przyjęty, lecz czas trwania władzy ograniczony jest istnieniem zgromadzenia.

---

* Czytamy w *Nordd. A. Z.* z dnia 25-go sierpnia między innemi: Kwestja niewolnictwa, poruszona przez rozmaite strony, wysuwa się znowu na pierwszy plan. Brazylijska izba deputowanych postanowiła znaczną większością wziąść pod obrady projekt rządu, dotyczący zniesienia niewolnictwa i uchwaliła już nawet postanowienie, na mocy którego wszystkie nowo-narodzone dzieci niewolników uważane być mają odtąd, jako całkiem wolne. Z drugiej strony rząd angielski ma być zdecydowany na położenie końca prowadzącemu się jeszcze dotychczas na wybrzeżach Zangibaru handlowi murzynów. *Saturday Review*, podając powyższe wiadomość, zastanawia się nad krajem Zangibaru a z uwag jej przebija się życzenie, ażeby Anglja objęła takowy w posiadanie. „Kraj ten — pisze rzeczony dziennik — podobnym jest do niektórych z najpiękniejszych naszych prowincij w Indjach." Węgiel kamienny, żelazo i bawełna są przytem bardzo wielkiej wagi. *Saturday Review* zapewnia dalej, że chociaż handel na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich mógłby w swoim czasie wynagrodzić Anglję za koszta utrzymania tam eskadry, to jednakże podobne względy nie wywrą najmniejszego wpływu na przedsięwziąść się mające środki przez rząd angielski. Wiadomość ta zakomunikowaną została *Patrie* z Londynu z uwagą, że dotychczas mniemano we Francji, iż stosunki handlowe z Zangibarem przyznane były Marsylji.

---

* O głodzie w Persji, dzienniki londyńskie piszą jak następuje: Jak przyjmować należy kategoryczne zapewnienia tutejszego posła perskiego co do głodu w jego kraju rodzinnym, przekonać się można najlepiej z następującej depeszy, przysłanej przez posła angielskiego z Teheranu: „Teheran, 21 sierpnia. Nowe obawy głodu. Natychmiastowa pomoc będzie bardzo pożądaną z powodu, że artykuły żywności prawdopodobnie coraz będą droższemi. *Alson*".

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 23 sierpnia.* Powiadają, że Thiers odpowie długą mową na przyjęcie wniosku Rivet'a z poprawkami prawdopodobną większością 500 głosów. Stosunki z Prusami miały się znów polepszyć. Ewakuacja graniczących z Paryżem departamentów nastąpić ma w drugiej połowie września.

* *Paryż, 23 sierpnia. Temps* oświadcza, że agitacje niektórych dzienników dla rozwiązania zgromadzenia narodowego są nierozsądne i nierozważne i uprasza rzeczone dzienniki, ażeby pozostawiły w spokoju Francję i rzeczpospolią, przez dwa lub trzy lata, jeżeli chcą, aby Francja dalej żyła. Tenże dziennik dodaje, że dopóki trwać będzie okupacja pruska, we Francji odbywać się mają tylko nieodzownie potrzebne wybory; zwycięzca nie powinien być świadkiem sporów i walk stronniczych.

* *Paryż, 24 czerwca.* Przy każdym korpusie utworzonym będzie oddział żeglugi nadpowietrznej główny magazyn balonów znajdować się będzie w Paryżu.

* *Wersal, 23 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sądu wojennego przedstawiono dalej wnioski co do kar. Oskarżyciel publiczny wylicza każdemu oskarżonemu z osobna popełnione przezeń zbrodnie.

* *Wersal, 24 sierpnia.* Vitet obrany został sprawozdawcą co do projektu do prawa o przedłużeniu pełnomocnictwa p. Thiers'a. Jak się tego spodziewać można było po uprzedniem porozumieniu się, sprawozdanie jego proponuje, ażeby zamianowano Thiers'a prezydentem rzeczypospolitej oraz, iżby władza jego trwała tak długo, jak mandat obecnej izby. Ministerstwo będzie odpowiedzialnem i znosić się będzie z izbą, tak jak Thiers, drogą piśmienną, wszelako gdyby izba sobie tego życzyła, lub też na własne życzenie ministerstwa jeśli izba na to zezwoli, ministerstwo może przybyć na zgromadzenie narodowe.

* *Wersal, 25 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, komisja inicjatywy parlamentarnej przemawiał w sprawozdaniu swem za wzięciem pod rozwagę wniosku p. Belcastela w przedmiocie ostatecznego ukonstytowania rządu. Zgromadzenie narodowe postanowiło przekazać takowy komisji, ustanowionej dla zbadania wniosków i Riveta Adnota. Podjęto dalsze rozprawy nad projektem do prawa o nowych podatkach i przyjęto takowy całkowicie. Następnie rozpoczęto obrady nad projektem do prawa o podwyższeniu opłaty pocztowej. Przyjęto artykuł 1-y, według którego porto od listów ustanowionem jest na 25 centymów. Wzięto również pod rozwagę poprawkę Wołowskiego w przedmiocie zaprowadzenia kart korespondencyjnych. Zgromadzenie narodowe postanowiło postawić na porządku dziennym prawo o rozwiązaniu gwardji narodowej dopiero po ukończeniu obrad nad prawem, dotyczącem poczt.

* *Berlin, 24 sierpnia. Neue Pr. Z.* otrzymała wiadomości z Wiednia, podług których wszelkie kombinacje co do nagłego i niekorzystnego zwrotu w układach, mają być całkiem bezzasadne. Korespondent wiedeński rzeczonego dziennika już teraz mniema się być w stanie stanowczego wyrzeczenia, że ogólne położenie i wypływające z takowego interesa, były przedmiotem konferencji i że w tym względzie okazała się pocieszająca zgoda co do podstaw i sposobu zapatrywania się. Nie przedstawiono bynajmniej wniosków w postaci osobnych lub też ogólnych umów. Na ostrą naganę zasługują w każdym razie doniesienia o stopniowem oziębieniu stosunków pomiędzy obu cesarzami, jak również twierdzenie, że rozpoczęto układy z cesarzem Franciszkiem-Józefem co do odwiedzenia cesarza Wilhelma i że układy te spełzły na niczem. Już sama grzeczność nakazuje wspomnione odwiedziny.

* *Berlin, 24 sierpnia.* W d. 23-im sierpnia, hr. Waldersee miał konferencję z francuzkim ministrem spraw zagranicznych, przyczem przemawiał o „Lidze oswobodzenia Lotaryngji". Remusat oświadczył, że rząd francuzki uważa stowarzyszenie to za przeciwne prawom międzynarodowym, rozwiązał takowe, a wrazie potrzeby użyje nawet środków sądowych.

* *Berlin, 24 sierpnia.* Zbyt wygórowane żądania ze strony francuzkiej, przyczyniły się do zerwania układów pocztowych w Frankfurcie. Francja niezawodnie postawi później żądania bardziej umiarkowane i rozpocznie na nowo układy w tym względzie. Tymczasem obowiązującą jest dawniejsza konwencja.

* *Frankfurt, 24 sierpnia. Frankf. Presse* oświadcza, że nie oznaczony jest jeszcze termin ponownego rozpoczęcia układów pomiędzy pełnomocnikami francuzkimi i niemieckimi. W ogóle nie jest pewnem, czy dalsze układy prowadzone będą w Frankfurcie, gdyż mniemają, że w innym miejscu takowe prędzej doprowadzone zostaną do skutku.

* *Strasburg, 23 sierpnia. Strasb. Z.* zwraca uwagę, że alzaczycy, którzy zdecydowali się zachować narodowość francuzką, bez istotnego opuszczenia kraju, uważani i tolerowani będą tylko jako cudzoziemcy.— W Mühlhouse ukonstytuowała się rada municypalna.

* *Peszt, 24 sierpnia.* Przy otwarciu sesji parlamentu, lewica przedstawi wniosek, żeby posiedzenia parlamentu trwały nieprzerwanie do wiosny. Liczni stronnicy Deaka zgadzają się na to. Rząd zaś żąda, ażeby w wrześniu odbyto tylko kilka posiedzeń, a potem zamierza odroczyć posiedzenia do listopada.

* *Zagrzeb, 24 sierpnia.* Przy rozprawach nad stanowiskiem szkoły ludowej, zjazd nauczycieli oświadcza się za odłączeniem takowej od kościoła.

* *Praga, 24 sierpnia.* Depesza do *Politik* donosi, że w sferach ministerjalnych spodziewają się rozwiązania wiedeńskiej rady miejskiej; wszelako niewiadomo, czy takowe nastąpi przed, lub po wyborach do sejmów.

* *Maribor (Marburg), 24 sierpnia.* Reprezentacja gminna m. Maribora nie przyznaje ministerstwu kompetencji do jednostronnej zmiany porządku wyborczego co do censum podatkowego bez uchwalonego drogą legalną prawa i oświadcza, że tylko z tem zastrzeżeniem będzie gotową do przeprowadzenia rozpisanych wyborów.

* *Gastein, 24 sierpnia.* P. Arnim wyjechał do Frankfurtu. Cesarz austrjacki spotka się z cesarzem Wilhelmem dopiero w Salzburgu i pozostanie podczas wyborów w Wiedniu.

* *Rzym, 24 sierpnia.* Przesilenie ministerjalne ciągle je-

szcze trwa dalej; dziś zapewniają oprócz tego, że usiłowanie dla przeprowadzenia zmian w ministerstwie wywołało tak wielkie nieporozumienia pomiędzy ministrami, że cały gabinet prawdopodobnie poda się do dymisji.

* *Rzym, 24 sierpnia.* Pożyczka papiezka wkrótce negocjowaną będzie za granicą a szczególniej w Brukseli.

* *Turyn, 23 sierpnia.* Otwarcie drogi żelaznej przez górę Cenis odbędzie się stanowczo w dniu 17-m września.

* *Madryt, 23 sierpnia.* Rząd uwiadamia dekretem, iż podpisy na nową trzyprocentową pożyczkę w sumie 150 miljonów pesatas, w Hiszpanji, jak również za granicą, otwarte zostaną 6-go września i zakończone wieczorem tego samego dnia.

* *Konstantynopol, 24 sierpnia.* Sułtan rozkazał wielkiemu wezyrowi, ażeby do 15-go września powstrzymał się od wszelkich czynności z powodu, że stan zdrowia jego nie jest jeszcze całkiem dobry.—W skutku nadesłanej tu noty Bismarcka, odbyła się nadzwyczajna rada ministrów w kwestji rumuńskiej.

* *Dublin, 24 sierpnia.* Stowarzyszenie amnestyjne postanowiło odbyć w dniu 3-m września meeting w parku Feniksa. Przedmiotem obrad będzie podać się mająca do królowej petycja, o uwolnienie aresztowanych przestępców politycznych.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

*** Paryż, 25 sierpnia. Prusy i Francja uznały niedogodność prowadzenia podwójnych układów w Compiègne i Frankfurcie, i postanowiły przenieść układy do Wersalu. Pogłoska giełdowa o zamachu na życie króla hiszpańskiego, który pozostał nietknięty, nie została potwierdzoną przez żadną depeszę madrycką. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego miały miejsce gwałtowne rozprawy o bezwłocznem rozwiązaniu gwardji narodowej: Thiers miał długą mowę przeciwko temu postanowieniu, które mogłoby zaniepokoić kraj i osłabić kredyt; oświadczył że obroni materjalny porządek i na przerywania ze strony prawicy odrzekł, iż zna dobrze właściwe postanowienie jakie by mu narzuciła zachwiana ufność. Ducrot wniósł poprawkę aby gwardja narodowa była rozwiązywana w miarę postępu reorganizacji armji, z włożeniem obowiązku na rząd wykonania tego środka, w jak najkrótszym czasie pod odpowiedzialnością. Skoro rząd oświadczył, iż zgadza się na tę poprawkę, takowa przyjęta została 448 głosami przeciw 154.**

*** Rzym, 25 sierpnia. Wczoraj miała miejsce demonstracja nieznaczna. Jeden został zabity, dwóch ranionych, kilku aresztowanych.**

Wiadomości Miejscowe.

* W dniu zaonegdajszym, we środę, o godzinie 2½ po południu, piorun uderzył w łazienki Banzemera nad Wisłą, a mianowicie w część gmachu, gdzie się znajduje kocioł zakładu. Wpadł przez małą szparę na strychu obok komina; oberwawszy tynk, spuścił się po krokwi, której kanty poobdzierał, lecz nie zapalił. Następnie prześwidrowawszy sobie otwór w suficie pierwszego piętra, wpadł do pokoju sypialnego i tam ślad jego zginął. Sufit oddzielający parter, nie przedstawia najmniejszego śladu; dziura w suficie pierwszego piętra została zrobiona nad samem łóżkiem. Mularz pracujący na strychu, właśnie spożywał obiad; opowiada, że widział jak mnóstwo iskier rozsypało się po belkach poprzecznych wzdłuż strychu, ale go to wcale nie przestraszyło. Za to służąca, która zbierała bieliznę, znajdując się w odległości 2-ch łokci, uległa głuchocie na lewe ucho. *(Kur. Codz.)*

—

* Administracja fabryki gazu w Warszawie, zamierza zbudować drogę żelazną konną z Solca do dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, celem ułatwienia sobie transportu węgli i innych materjałów, potrzebnych do fabrykacji gazowego światła. *(Kur. Warsz.)*

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,* (ulica Jasna № 4 nowy) sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Sztajchert Małkę (ciemna, garbata, w nędzy), ulica Brzozowa № 16; Litwiekę Marjannę (ciemna), ul. Kłopot Nr. 11; Grynfogiel Szaję (żona w szpitalu, 4 dzieci), ul. Bonifraterska № 9; Rolińską Marjannę (lat 70, chora na oczy), ul. Brukowa № 385/6; Dzierzbicką Magdalenę (wdowa, słaba i niedołężna), ul. Stare-Miasto № 24; Barbarę P. (z siostrą, obie w wielkiej nędzy), ul. Nowe-Miasto № 24; Majeranowską Anielę (kaleka, lat 60), ul. Piwna № 43; Markowską Magdalenę (lat 70, prawie ciemna), ul. Smocza № 2; Bartozi Marjannę (chora chronicznie, dzieci 2-je), ul. Brzozowa № 20; Wolską Wiktorję (obłożnie chora i sama jedna), ul. Sto-Jańska № 25; Sadurską Marjannę (lat 61, nie zdolna do pracy), ul. Brzozowa № 20; Zielińskiego Piotra (chory na suchoty, 2-e dzieci), ul. Nowe-Miasto № 3; Tylkowskiego Tomasza (lat 70, żona tyleż, kaleka), ul. Grzybowska № 25; Mikołaja Eljasza (on chory, żona i córka po chorobie), ul. Nowolipie № 22; Grygowską Karolinę (wdowa, dzieci 3-je, jedno kaleka), ul. Czerniakowska № 13.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.
Gdańsk, 19 sierpnia.

Powietrze w początku tygodnia gorące, ochłodniało cokolwiek od wtorku przez burzę gradową. Wiatr zachodnio-północny.

W Anglji prześliczna pogoda, nadzieja wybornego tegorocznego żniwa i ogromne dowozy z portów baltyckich i czarnomorskich, tak niepomyślnie na wszystkie place zbożowe wpływają, że pszenica z dniem każdym mniej jest płaconą i w tym tygodniu o 2 szylingi na kwarterze, mąka zaś o 1 szyling na worku w cenie się obniżyła. Świeża pszenica na targu londyńskim już się pokazała, ziarno piękne i ciężkie, lecz jednakowoż dotychczas za małe partijki przywieziono, by już z nich ceny stanowić i o tegorocznym urodzaju sądzić można.

We Francji w pierwszych dniach tygodnia ceny miały słabnącą tendencją, przy końcu jednakże wzwocniły się i utrzymały na stanowisku zeszłotygodniowem. Dowozy z resztą we Francji są bardzo małe a zapasy prawie wyczerpnięte. Nad Renem i w Berlinie pszenica i żyto żądane i w cenie nieco się podniosły.

Usposobienie placów zbożowych zagranicznych niekorzystnie na nasz plac oddziaływa i w tym tygodniu bardzo mało robiono interesów i z zakupem ostrożnie postępowano. Znacznego zniżenia cen pszenicy wprawdzie nie było, bo komisjonerzy ustępstw żadnych co do zmiany cen robić nie chcieli, a żyto mniej żądane i cokolwiek tańsze. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 28,000 czyli ton 1,400, żyta centnarów 12,000 czyli ton 600.

Płacono za korzec warszawski pszenicy wysoko-pstrej funt. 239/41 — 245 od rs. 8 k. 44 do rs. 8 k. 88; pszenicy jasno-pstrej funt. 233 — 243 od rs. 7 k. 88 do rs. 8 k. 21; pszenicy pstrej funt. 220 — 239 od rs. 67 k. 20 do rs. 7 k. 88; żyta polskiego funt. 226 — 230 od rs. 4 k. 72 do rs. 4 k. 84; żyta krajowego funt. 226 rs. 5 k. 1; jęczmienia czterorzędnego funtów 191/3 rs. 4 k. 72; jęczmienia świeżego rs. 5 k. 18; grochu średniego rs. 5 k. 14; rzepik stosownie do gatunku od rs. 10 k. 69 do rs. 11 k. 70; rzepik ekstra wyborowy od rs. 11 k. 92 do rs. 12 k. 15.

Aleksander Makowski i Sp.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,
dnia 14 (26) Sierpnia

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, trajedja w 5-ciu aktach, **Adrjanna Lecouvreur**. — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w niedzielę, opera **Faust**.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, w sobotę, opera komiczna w 4-ch aktach, **Sinobrody**. — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Wesele Figara** czyli **Dzień pustot**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedje **Za pozwoleniem łaskawa pani!, Żony płaczące**, sielankę **Zbudziło się w niej serce**, było osób 383.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w niedzielę: — I. Wielki marsz z opery „Królowa Saba," Gounoda; Uwertura z op. „Semiramida," Rossiniego; Zaproszenie do tańca, Webera; Grosser-Fackeltanz (B-dur), Meyerbeera.—II. Uwertura z op. „Rienzi," Wagnera; Les Gardes de Roy, walc Godfreya; Pastorale z op. „Prorok," Meyerbeera; Noten-Wechsel, potpourri Straussa.— III. Uwertura z op. „Fra Diavolo," Aubera; Cencerthaus-polka, Bilsego; Ständchen, Hertla; Aus der Heinmath, polka mazurka, Straussa.

Pojutrze, w poniedziałek: — I. Uwertura z op. „Genowefa," Schumana; Polonez królewski, Bilsego; Nocturno na skrzypce, wykona kompozytor p. Ersfeld; Międzyakt i marsz indyjski z op. „Afrykanka," Meyerbeera. — II. Uwertura z tragedji „Struensee," Meyerbeera; Wino, kobieta i śpiew, walc Straussa; Nocturno na 4-ro skrzypiec, Goltermana; Vox populi! potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Niema z Portici," Aubera; Les Fauvettes, polka Bosqueta; Medytacje nad 1-ą preludją Seb. Bacha, Gounoda; Stadt und Land, polka-mazurka, Straussa. — Początek o godzinie 6½. — Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 300.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 365.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — Początek o godzinie 8½.— *Wczoraj*, było osób 397.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 240.

TEATR LETNI W OGRODZIE ZWANYM „POD LIPKĄ" (przy ulicy Przejazd).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pauliny Carmartrant. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób —.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) — przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim. — Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 300.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

* Jenerał-adjutant baron *Pritwitz*, z zagranicy.
* Jenerał-major *Kurzakow*, z Międzyrzeca.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

* Jenerał-lejtnant *Semeka*, do Płocka.
* Tajny radca *Brujewicz*, do Łaznowa.
* Rzeczywisty radca stanu *Poleżajew*, do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Kisielnicki Ludwik z Łomży, Gajewski Piotr z St. Petersburga, Włodek Kamil z Grodna, Jasiński Aleksander z Kielc, Mierzejewski Edmund z Kozienic, Grużewski Leon z Mystkowia, Krzemiński Marjan z Naborowa, Adamow Juljan z Austrji, Wierzbicki Józef z Rawy, hrabia Walewski Wincenty z Radomia, hrabiowie Braniccy Aleksandeo i Konstanty z Krakowa, — kupcy: Gelberg Jankiel z Szczuczyna, Kalinowski Mosiek z Umińca, Tenenbaum Mojżesz z Łucka, Zusman Matel z Ostrowska.

* W dniu 13 (25) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 35, umarło 4, pozostało 1550 (mężczyzn 760, kobiet 790), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 152, kobiet 156.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 14 (26) Sierpnia 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.				
„	„ „	8 d.	112	80	112	57½
Gdańsk	„ „	2 m.				
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	13	7	51
Paryż	300 Frank.	10 d.				
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	92	55	92	40
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—		98	50
„		3 d.	100			
Moskwa	„ „	1 m.				
„	„ „	3 d.				
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125						
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel, po franków 2,000 za rs. 100						
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę						
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę						
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100						
Akcje „ „ po 500 talarów						
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100						
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej						
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100						
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250						
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125						
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100						
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100						
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.						
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. L. A. po złp. 300 za sztukę						
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon.						
„ „ „ bez kuponu						
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			80	96	89	63
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			88	62	88	29
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			89	25	89	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	50	100	—
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])			81	50	84	17
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])			75	6	74	73
Dowody Kom. Centr. Likw, za rs. 100			—		—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—		—	
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—		—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—		—	
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	50		
„ Sierpniowe za rs. 100			100	75		
Rosyjska pożycz. prem. z z 1864 rs. 100			155		154	
„ „ „ ditto ostęplowana			158		—	
„ „ „ 1866 rs. 100 Ostęplowana			—		—	
5% Listy Zastaw. Rosyi						
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie					—	
Dukaty Holenderskie nowo ważne						
Pruskie bilety kasowe						
Bilety bankowe austryjackie						

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 71½.
[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 88⅓.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs 2 k. 1 1/18.
[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 94⅔.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 12 (24) Sierpnia 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		80
Weksle na Warszawę		79⅞
„ Petersburg 3 tygodn.		88⅛
„ „ 3 miesięczny		87⅜
„ Londyn 3 „		619¾
„ Paryż 2 „		79
„ Hamburg 2 „		148¼
„ Wiedeń 2 „		81⅜
4% Listy Zastawne		70½
5% „ „		70¼
4% „ Likwidacyjne		59⅞
4% Obligacje Skarbowe		71¾
5% Listy Zastawne Ruskie		90¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		71
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		87
5% 1º „ Premiowe „ 1864 ostempl.		130⅛
5% 2º „ „ „ 1866		130¼
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		91¼
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		78⅛
„ „ „ „ Bydgowskiej		
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		50⅜
na dostawę		50⅛
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121 —
„ Paryż		74 30
„ Hamburg		89 50
Akcje Banku Kredytowego		290 10
„ „ Anglo-Austr.		259 40
Pożyczka Narodowa		— —
Lombardy		181 —
Losy z roku 1860		102 —
„ „ 1864		139 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%	z d.	56 35
Renta Włoska		60 25
Akcje Kredytu Ruchomego		88 95
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 1/16

Ceny Targowe.
dnia 13 (25) Sierpnia 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od rs.	kop.	do rs.	kop.
Pszenica 242 — funt.	12	36	6	15	7	72 [1])
Żyto 232 — „	7	12	4	35	4	5
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	5	60	3	[illegible]	3	50
Owies	3	56	1	95	2	17½
Gryka	—	—	—			
Rzepik letni	13	20	8	10	8	55
Rzepak raps zimowy	15	30	9		9	15
Siemie lniane						
Groch polny	8	80	—		[illegible]	50
„ cukrowy			—		—	—
Fasola	16	80	9	75	10	50
Kasza jaglana	16		8	0	10	
„ jęczmienna	6	30	5	0	6	—
„ gryczana gruba	11	2	6	75	7	20
„ „ drobna	—					
Mąka parowa pszenna 000 pud	—		2	15	2	50
„ „ „ 00 „			2	20	2	25
„ „ „ I „	—		1	90	1	95
„ „ „ II „	—		1	70	1	75
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—		1	25	1	50
Jarzyny: Kartofle	3	12	1	30	1	95
„ Buraki						
Okrasa: Masło świeże funt	—				—	27
„ „ solone pud			7	20	7	50
Olej rzepakowy pud			—		4	95
„ lniany „			—		4	65
Śledzie szkockie beczka						
„ angielskie „	—		15		21	—
Siano pud				30	—	33⅔
Słoma pud	—			15	—	17½
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne					10	
„ „ miękkie „ „	—				9	—
Olej skalny funt				9		9½

Dowozy: Koleją i Wisłą, Osią.
Pszenicy 350; Żyta 300; Jęczmienia 150; owsa 800 korcy.
[1]) Pszenica stara zepsuta płacono rs. 5 k. 40.

Cena Okowity dnia 13 (25) Sierpnia.
Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 72¾ — rs. 4 k. 74½; garnie od rs. 1 k. 54 — rs. 1 k. 54½.
Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 55 — rs. 1 k. 56.

Wiadomości o Giełdzie St. Petersburgskiej

Dostarczane przez Kantor St. Petersbursko - Warszawski

MAURYCEGO NELKEN.

St. Petersburg, 11 (23 Sierpnia) 1871 r.

Weksle:

Na Londyn na 3 miesiące	31 15/16	32 1/32	31 15/16	pens.
„ Amsterdam na 3 miesiące	159	158½		cent.
„ Hamburg na 3 miesiące	28 13/16	⅞	—	shill.
„ Belgję na 3 miesiące			—	cent.
„ Berlin na 15 dni	—	—	—	tal. pr.
„ Paryż na 3 miesiące	339	340	—	cent.

Papiery publiczne	Żądano	Płacono	Sprzedano
5% bilety Ban. 1-ej em.	91½	91¾	91⅝
„ „ „ 2-ej em.	91¼	91⅝	91½
„ „ „ 3-ej em.	91¼	—	
Pożyczki: 6%	—	—	100¾
5% 1-ej serji 1830 r.	—		—
5% 2-ej serji Rotsch.	—		—
5% 5-ej serji 1854 r.	—		
5% 6-ej serji 1855 r.	—		
5% 7-ej serji 1862 r.		—	
4% 1-ej serji 1840 r.			
4% 2-ej, 3-ej i 4-ej serji			
5% 5-ej serji			
4% Finiandzka			
5% 1-a wew. prem. poż. 1864 r.	154½	155¼	154⅞
5% 2-a „ „ „ 1866 r.	156	156½	156¼
5% świadectwa wykupowe	86	86⅜	86¼
7½% renta	87¼	87½	—
5% obl. St. Petsb. Ban. ziemsk.	89	89¼	89⅛
5% „ Moskiew. „ „	—	—	
Listy zast. tow. wzaj. kred. grun.	108¾		—
„ „ Ban. ziem. Gub. Cher.	—	87¼	—

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Żądano	Płacono	Sprzedano
Rub. kop.	*Towarzystw Przemysłowych i Handlowych.*			
40 —	Tow. sztucz. wód min.	—	—	
57 14½	St. Petersb. tow gaz.	121	—	—
142 85⁵⁄₇	Ros. przędz. bawełny	207½	—	
40 —	Kom. dla zach. ruch. i tow.	—	17	
1000 —	Tow. now. przędz. baw.	—	—	
100 —	Tow. oświetl. stolicy	152½	—	
100	Tow. St. Pet. wodoc.	—	170	
1000	Komp. przęd. tkac. baw. rękodz. „*Samson*"	—		
250 —	Pryw. banku handl.	380		
100 —	Komp. włodz. garbarni.	—		
125 —	Tow. Odes. ośw. gazem.	—	—	
— —	Towarzyst. „*Bawarja*".	112		
100 —	Lombardowej komp.	105		
250 —	Petersb. B. dys. i poż.	342½	345	
260 —	Warsz. B. handl. 1 em.	292	296	
	Towarzystw Ubezpieczeń.			
400 —	Od ognia 1-go ross.	597½		
150	„ 2-go „	190		—
250 —	„ „*Salamandra*"	260		
200 —	„ St. Petersb.	230	—	230
200 —	„ Moskiew.	—		
50 —	„ Ruskiego	65		—
500 —	Reasekuracji	—	—	
100 —	Handlowego	—	—	
100 —	Ubezp. kapit. i dochod.	106		
100 —	Morsk. i rzeczn. ubezp.	155		
50 —	Transp. „*Nadieżda*"	180		
100 —	„*Dwigatiel*"	160	—	
	Towarzystw Żeglugi Parowej.			
250 —	Żeglugi par. po Woł.	—	160	
250	„ „ „*Samolot*"	205	—	
250 —	„ „ „ (obl.)	—	—	
250 —	Kamsko-Wołg.	—		—
150	Rus. żegl. par. i handl.	664	668	—
250 —	Żegl. par. po Wołchowie	—	—	—
100 —	Peterhof. portu kupiec.	—	—	—
125 —	Żeglugi par. „*Neptun*"	55	—	—
100 —	„ par. na m. Biał.		—	—
250 —	„ „ „*Kaukaz i Merkury.*"	186	190	
250 —	„ „ północnej	—	—	—
50 —	„ „ po Dnieprze	—	—	—
100 —	Żegl. żagl. i par. „*Delfin*"	—	—	—

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Żądano	Płacono	Sprzedano
—	„ par. „*Wulkan*"		—	—
250 —	Tow. dla przewozu ład. po rzece Szeksnie.	—	—	—
Rub. 100	Żegl. par. „*Lebied*"	—	—	—
„ 118	Woł.-doń. kol. żel. i żeglugi par. na Donie i morzu Azowskim	95½	97	95½ 96
„ 100	Wołg.-twersk. żegl. par. łańcuchowej		—	
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje)			
„ 125	Gł. tow. ros. kol. żel.	137¼	137¾	137½
„ 60	Carskosielskiej	62½	—	—
„ 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	170	171	—
„ 100	Moskiew.-Riazańskiej	278	—	278
f. st. 16	Dynaburg.-Witebsk.	154	154½	—
Rub. 100	Warszaw.-Teresp.	—	120	
„ 100	Wołgsko-Dońskiej	84		
f. st. 100	Riazańsko-Kozłow.	—		
„ 125	Riażsko-Morszańskiej	131½	132	
„ 100	Kursko-Kijowskiej	—	—	
Rub. 100	Kozłowsko-Woroneż.	—	—	
„ 100	Orłowsko-Jeleckiej	—	—	
„ 100	Jelecko-Griażskiej	—		
„ 125	Szujsko-Iwanowskiej	123	—	—
„ 125	Witebsko-Orłowskiej	158		158
„ 100	Rybińsko-Bołogow.	60½	61	61
„ 125	Tambow.-Saratowskiej.	114¾	—	
„ 100	Tambow.-Kozłowskiej.	81½	—	82
„ 100	Nowotorżskiej	—	—	
„ 125	Moskiew.-Smoleńskiej.	—	98	
„ 60	Warszaw.-Wiedeńskiej.	88¼	—	88½
f. st. 20	Griazie-Borisoglebsk.	—	—	—
	Griaze-Caricyńskiej.	—		
Rub. 125	Kursko-Chark.-Azow.	—		—
„ 125	Poti-Tyfliskiej	122	—	—
„ 125	Baltyckiej.	76	76½	76 76¼
„ 125	Peterhofskiej	—	—	
	Towarzystw kolei żelaznych (obligacje)			
„ 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	—	—	—
„ 125	Mikołajewskiej 1-ej em.	108	—	108
„ 125	„ 2-ej em.	108	—	108
„ 100	Warszawsko-Terespol.	—	—	—
„ 500	Gł. tow. ross. kolei żel.	—	—	—
tal. 200	Riazańsko-Kozłowsk.	—	—	—

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Żądano	Płacono	Sprzedano
„ 200	Moskiewsko-Riazań.		—	
„ 200	Riażsko-Morszańskiej	—	—	—
t. 200- 1000	Kursko-Kijowskiej	—	—	—
f. st. 100	Witebsko-Orłowskiej	—	—	
„ 20	Poti-Tyfliskiej	—	—	—
t. 200— 500	Szujsko-Iwanows.	—	—	
tal. 200	Orłowsko-Jeleckiej	—	—	
„ 200	Kursko-Charkows.	—	—	
t. 200—1000	Chark.-Kremieńczug.	—	—	
f. st. 100	„ „	—	—	
t. 100—1000	Moskiews.-Smoleńs.	—	—	
f. st. 100	Tambows.-Smoleńs.	—	—	
tal. 200	Charkow.-Azowskiej		—	
f. st. 100	„ „			
	Akcje nieopłacone.			
	Przemysłowe i handlowe.			
Rub. 250	Petersb. międzynar. ban. handl. (100).		194	
„ 250	Kijowsk. pryw. banku handl. (200).	—		—
„ 1000	Woł.-Kam. B. han. (250)	—		—
„ 250	Odes. banku han. (125)	256½		
„ 150	Tow. składów na wyspie Gołodaj (100)	—	—	
„ 125	6% oblig. lomb. komp.	—	—	
„ 200	Pet. pryw. lomb. (50)	—		
„ 250	Warsz. B. han. 2 em. (75)	160	—	
„ 500	Ruskiego Loydu (250).		275	—
„ 100	Rewel. ban. handl. (50)	—		75
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje).			
Rub. 100	Libawskiej.	—	77¼	
„ 100	Kinieszmo-Iwanowskiej	—		
„ 100	Woroneż.-Gruszews.			
„ 100	Brzesko.-Grajews. (50)	—	—	—
„ 125	Moskiew.-Breskiej	—	98	—
„ 100	Odeskiej (25).		87¾	
	5% ukonsolid. obl. ros. kol. żel. 1 em.	102½	—	—
	5% „ „ „ „ „ 2 em.	102	—	—
	½ Imperjały	6 r. 12	6 r. 14	—
	300 Metaliki za luty		—	
	„ „ za sierpień	—	—	—
	Dyskonto na giełdzie.	7% 7½%	—	
	Dyskonto banku państwa	—	—	

Дозволено Цензурою.
w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.
Za Redaktora, E. Wojewódzki.
(Dodatek)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 5272. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu śmierci: 1) Abrahama Silberzahn właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 3119 lit. C. podzielonej na dziesięć części, tymże Numerem, literami c, n, e, f, g, h, i, l, m, oznaczonych, 2) Antoniny z Michałowskich hrabiny Ostrowskiej wdowy, wierzycielki sumy rs. 15,000, na dobrach Tomaszów, Czekanów, Ujazd, osadach: Gustek, Juljanów, Karolinów, Willanów z Okręgu Brzezińskiego hypotecznie ubezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji których to spadków, termin na dzień 15 (27) Lutego 1872 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 5264. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 10 (22 Lutego 1870 r. Bronisława Skąpskiego, właściciela prawa odkupu młyna we wsi Wale w dziale III pod Nr. 6 i wierzyciela rsr 187 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 6 wykazu dóbr Solki i Wale z Rawskiego zapisanych.

2. W dniu 3 (15) Kwietnia 1871 r. Romana Skąpskiego, właściciela dóbr Solki i Wale A. B. C. z Rawskiego i wierzyciela sumy rsr 4,301 kop. 25 w dziale III pod Nr. 3 wykazu tychże dóbr zapisanej.

3. W dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r. Kacpra Makowieckiego, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 765 i wierzyciela sumy rs. 1,200 pod Nr. 10 działu IV wykazu nieruchomości Warszawskiej Nr. 894 zabezpieczonej.

Toczą się po tychże postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1871 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się, i prawa swe w księgach wieczystych zamienionych dóbr i nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1871 r.

Juzef Zbikowski,
za Franciszka Rapackiego, Rejenta.

N. D. 5246. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Fryderyka Eberlein współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1094a. i współwierzyciela sumy rs. 900 w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy do depozytu tegoż Towarzystwa złożonej, oraz wierzyciela sumy rs. 15,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2500 w Dziale IV pod Nr. 6 wykazu hypotekowanej.

2. Edwarda Kornowskiego współwierzyciela sumy rs. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 764 w Dziale IV pod Nr. 3 wykazu lokowanej, oraz współwierzyciela sumy rs. 5,000 w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy z dopłatą do kursu z nieruchomości Warszawskiej Nr. 1094a. spłaconej i do depozytu tegoż Towarzystwa złożonej, toczą się postępowania spadkowe i termin do regulacji tych spadków w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na d. 13 (25) Listopada 1871 roku.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1871 r.

Dziedzicki Adam.

N. D. 5274. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego po Szlamie Goldszal, współwłaścicielu nieruchomości Warszawskiej Nr. 3061, wyznacza się termin w d. 11 (23) Listopada 1871 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. 5273. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego po Rozalji z Mikulińskich Budzińskiej, właścicielce nieruchomości Nr. 265 w Warszawie położonej, wyznacza się termin w d. 16 (28) Lutego 1872 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. 3047. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Po Justynie z Sucheckich Chwalibogowej zmarłej w d. 31 Grudnia 1860 r. toczy się postępowanie spadkowe, co do praw na rzecz jej na dobrach Mełchów z okręgu Lelowskiego pod Nr. 17 Działu IV i na dobrach Domaniowice z okręgu Pilickiego pod N-rami 10 i 14 przez ostrzeżenie zapisanych. Do regulacji tej termin prekluzyjny na d. 18 (30) Listopada b. r. w kancelarji mej wyznaczyłem.

Kielce dnia 2 (14) Maja 1871 roku.

Grzegórz Juszyński.

N. D. 3045. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Zawiadamia, iż z nastąpioną śmiercią: 1. Ksawerego Romanowskiego właściciela ⅛ części dóbr Chrabków w Okręgu Sądowym Szydłowskim Gubernji Kieleckiej położonych; 2. Kazimierza Przybylskiego co do prawa wieczystej dzierżawy Wójtostwa Rządowego Okradzionów, w dziale III pod Nr. 5, wykazu hypotecznego dóbr Olkusko-Siewierskich zastrzeżonego, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Grudnia 1871 r. w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 4 (16) Maja 1871 r.

Stanisław Makowski.

N. D. 3046. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.

Ogłasza, że po śmierci: 1º Filipa Stephana, właściciela nieruchomości Nr. 210 w mieście Zduńskiej-Woli, i 2º Ignacego Kubackiego, wierzyciela sumy rs 450, ubezpieczonej hypotecznie na nieruchomości Nr. 2, w posadzie Szadek, powiecie Sieradzkim położonych, otworzyły się spadki, i do ich regulacji termin ostateczny na dzień 22 listopada (4 grudnia) 1871 r. w Kancelarji hypotecznej sądu tutejszego wyznacza.

Gadomski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5115. Komisarz Kasy Miejskiej II Uczastku.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: biórko czarne, łóżko jesionowe, 3 warsztaty i t. p. przedmioty, w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1871 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2495 przy ulicy Smoczej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1871 r.

Dobronoki.

N. D. 5099. Komisarz Kasy Miejskiej II go Uczastku.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafy, łóżka, stoły, krzesła i sprzęty gospodarskie. w dniu 18 (30) Sierpnia 1871 r. o godzinie 12 ej z południa na targu publicznym za Żelazną Bramą, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia 1871 roku.

Dobronoki.

N. D. 5271. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Joanny z Myślińskich Górskiej, z mężem swym Antonim Górskim na czas nieograniczony rozseperowanej małżonki, w Warszawie pod Nr. 5455 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Feliksa Chruszczakowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 569/71 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 15,000 z procentem od d. 1 Stycznia n. s. 1871 r. i kosztów od Wolfa Blankostejn właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1089D. położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 3 (15) Maja 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Twardej pod N. 1089D. hypotecznym, a Nr. 15 policyjnym, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym VIII Jerozolimskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie do Skarbu Królestwa kwota rs. 2 kop. 21½ położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do Wolfa Blankostejn należąca za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem w Warszawie, w dniu 12 (24) Marca 1871 r. sporządzonym, w dzierżawnem posiadaniu Konrada Chądzyńskiego na rok jeden od d. 1 Kwietnia n. s. 1871 r do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. za rs. 5,000 wypuszczoną, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 4,860 mieć mogąca, na którym stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa, o suterenach, frontem od ulicy Twardej stojąca, blachą pokryta, o sześciu kominach murowanych.
2. Oficyna masiv murowana z domem powyższym łącząca się dwupiętrowa, blachą pokryta, o 3 kominach murowanych.
3. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa, blachą kryta, o czterech kominach murowanych.
4. Oficyna poprzeczna masiv murowana dwupiętrowa, blachą kryta, o sześciu kominach murowanych.
5. Studnia murowana z pompą i korbą żelazną.
6. Wodociąg murowany w ziemi z kompletnem urządzeniem żelaznem.
7. Oficyna masiv murowana, blachą kryta, jednopiętrowa, o trzech kominach murowanych.
8. Oficynka masiv murowana piętrowa, blachą pokryta, o jednym kominie murowanym.
9. Zabudowanie masiv murowane o jednem piętrze, blachą pokryte, mieszczące komórki i kloaki o ośmiu sedesach.
10. Śmietnik z bali zbudowany.
11. Sztachetki z furtką z łat rżniętych.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanego dłużnika, mieści się 34 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Feliksa Chruszczakowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Cyprjana Jastrzębskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 4 (16) Maja 1871 r.

Wniesiony do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Maja 1871 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancearji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Feliks Chuszczakowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1871 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy, w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1871 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 29 Czerwca (10 Lipca), 12 (24) Lipca i 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 1089d. w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny wyrokiem w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r. wydanym oznaczył termin do przygotowawczego tej nieruchomości przysądzenia na d 9 (21) Sierpnia 1871 r. godzinę 10 z rana który to termin odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I. Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 25,000 a w terminie ostatecznego przysądzenia od rs. 31,333 kop. 32 jako ⅔ części szacunku z kontraktu kupna i sprzedaży wypływającego.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1871 r.

Pisarz Trybunału,
w zast. Łącki, Podpisarz.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia Trybunał wyrokiem w dniu 9 (21) Sierpnia 1871 roku zapadłym, termin do ostatecznej sprzedaży, rzeczonej nieruchomości, oznaczył na dzień 25 Października (6 Listopada) 1871 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod No 549 w Wydziale I.

Licytacya rozpocznie się od ⅔ części szacunku taxą biegłych sporządzić się mianą wykrytego.

Warunki sprzedaży przejrzeć można w Trybunale u Adwokata Chruszczakowskiego pod Nr. 587 zamieszkałego. Vadium wymagane rs: 3,000.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1871 r.

Pisarz Trybunału,
w z. F. Betlej.

N. D. 5263. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Petroneli z Rutkowskich Bronisława Piętki, urzędnika Wydziału Celnego przy Kancelarji Przybocznej Księcia Namiestnika Królestwa małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, wspólnie z nim w Warszawie pod N-rem 1580b zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Kardolińskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, pod Nr. 1771a zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 4 250 z procentem od dnia 1 Stycznia 1869 r. liczącym się i kosztów od Eljasza Wejchleder, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr 903 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1018 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Michała Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 6 (18) Października 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy rogu ulic Chłodnej i Wronia pod Nr. 903, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie do Skarbu Królestwa czynszu rs. 7 kop. 1½, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII (Wolskim), pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Eljasza Wechleder należąca, zaś za kontraktem urzędowym przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie w d. 10 (22) Stycznia 1869 r. zeznanym, Juice Zymelman w tymże domu zamieszkałemu, na lat trzy, to jest od dnia 1 Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. za cenę roczną rsr. 300, w dzierżawne posiadanie wypuszczona, ogólnej powierzchni gruntu około łokci kwadr. 2590 mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości, stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom masiv z cegły palonej na wapno o parterze, z facjatkami oraz piwnicą zbudowany, pod dachem dachówką karpiówką krytym, o trzech kominach murowanych.
2. Dom frontowy z cegły palonej na wapno murowany, o parterze, o dwóch kominach murowanych, nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych.
3. Przystawka z drzewa pod dachem blachą krytym, o jednym kominie murowanym.
4. Parkan z drzewa szalowany z bramą dwuskrzydłową.
5. Kloaka na śmietniku z bali postawiona, pod dachem gontami krytym, o trzech sedesach.
6. Oficyna poprzeczna z drzewa tynkowana pod pół dachem gontami krytym, o dwóch kominach murowanych.
7. Wozownia z bali w słupy z [illegible], pod dachem gontami krytym.
8. Komórki z bali w słupy pod pół dachem gontami krytym.
9. Komórka z bali w słupy pod półdachem.
10. Chałupa z cegły palonej na wapno postawiona, pod dachem dachówką holenderką krytym o jednym kominie murowanym, z przystawką drewnianą.
11. Studnia balami cembrowana z przykryciem i korbą drewnianą.
12. Podwórze w połowie kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej mieści się 10-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Ignacego Kardolińskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 1771a, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, tamże pod N-rem 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 13 (25) Października 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Lutego (7 Marca) 1870 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Ignacy Kardoliński, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 9 (21) Marca 1870 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Marca 1870 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbytych trzech publikacjach zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 24 Kwietnia (6 Maja), 8 (20) Maja i 22 Maja (3 Czerwca) 1870 r., oraz przygotowawczem przysądzeniu w dniu 10 (22) Lipca 1870 r., nastąpiła ostateczna sprzedaż w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 r., w którym to terminie Trybunał nieruchomości Nr. 903 w Warszawie Klemensowi Głębockiemu, Obrońcy przy Senacie za najwyżej postąpioną sumę rs. 5,298 przysądził, poczem tenże Obrońca złożył przed Pisarzem Trybunału Cywilnego deklarację, iż wzmiankowaną nieruchomość zakupował na rzecz osoby Petroneli Piętka, Bronisława Piętki obywatela małżonki, która gdy warunków kupna nie dopełniła, Josek Tenenbaum obywatel w Warszawie pod Nr. 331 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Leona Krysińskiego, Patrona w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 489c zamieszkałego, obrane mający, w poszukiwaniu dwóch sum rs. 450 pod Nr 2 i rs. 150 pod N. 3 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 903 w Warszawie ubezpieczonych, z procentem od dnia 1 Stycznia n. s. 1868 r. od obu tych sum zalegającym, po uzyskaniu pod dniem 29 Lipca (10 Sierpnia) 1871 roku świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie niedopełnienia warunków kupna przez Petronelę Piętka stwierdzające i na podstawie takowego w myśl art. 737 i innych K. P. S. przedsięwziął relicytację nieruchomości Nr. 903 w Warszawie na ryzyko tejże Petroneli Piętka.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w miejscu zwykłych posiedzeń w Wydziale I, d. 10 (22) Września 1871 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą relicytacyjną kieruje Leon Krysiński Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1871 r.

w z. Łącki, Podpisarz.

N. D. 5262. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Szwarcenberga, Patrona Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Marczewskiego Patrona w Warszawie, pod Nr. 495 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem prawnym w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mającym i kosztów od Stanisława Woszczyńskiego właściciela nieruchomości Nr. 11 w osadzie Targówek położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1582g. zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 23 Października (4 Listopada) 1871 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w osadzie Targówek czyli tak zwanej Nowej Pradze przy rogu ulic Granicznej i Kościelnej pod Nr. 11 policyjnym, w gminie Brudno Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Woszczyńskiego należąca i w jego posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu dziedzicznego około łokci 75 wzdłuż, a 40 wszerz mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa na podmurowaniu z cegły frontem od ulicy Granicznej, a szczytem do Kościelnej postawiony, parterowy, deskami zewnątrz oszalowany, gontem kryty, z dwoma kominami murowanemi.
2. Parkan z desek w słupy postawiony.
3. Komórka z desek do domu ad 1 przystawiona, pod półdaszkiem deskami krytym.
4. Komórka z desek pod półdaszkiem.
5. Kuźnia z drzewa w słupy stawiana, pod dachem deskami krytym.
6. Kawałek parkanu i brama z desek.
7. Dom z drzewa piętrowy frontem do ulicy Kościelnej stawiany, deskami szalowany, gontami kryty, o dwóch kominach murowanych.
8. Sztachetki małe z łat rżniętych, ogródek okalające.
9. Studnia drzewem cembrowana z kulką drewnianą.
10. Oficynka mała niska z drzewa stawiana, pod półdaszkiem z gontów, o jednym kominie.
11. Komórka mała z drzewa pod półdaszkiem z desek.
12. Komórki z drzewa pod półdaszkiem z desek o 13 przedziałach.
13. Kloaka pod półdaszkiem z desek o 3-ch sedesach.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 19 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Ludwika Marczewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Anastazemu Frejzler Wójtowi gminy Brudno we wsi Targówek pod Warszawą urzędującemu na ręce własne.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze, tamże pod Nr. 38. urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 4 (16) Listopada 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym dnia 1 (13) Lutego 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Ludwik Marczewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Lutego, 15 (27) Lutego i 1 (13) Marca 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 11 w osadzie Targówek czyli tak zwanej Nowej Pradze na dzień 15 (27) Kwietnia 1871 r. wyznaczył; gdy zaś powtórny ekstrahent subhastacji zaprzestał jej popierania, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 14 (26) Kwietnia 1871 r. podstawił w prawa do dalszego popierania subhastacji Franciszka Groera Doktora Medycyny w Warszawie pod Nr. 750/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Krysińskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 489c. zamieszkałego obrane mającego, na satysfakcję sumy rs. 1,000 z procentem i akta subhastacyjne celem dalszego popierania subhastacji Obrońcy tegoż Groera, Leonowi Krysińskiemu Patronowi wydać polecił.

Następnie po bezskutecznem spełznięciu terminu do przygotowawczego przysądzenia, jak wyżej oznaczonego, z powodu poprzednio wyniesionych sporów o ważność subhastacji i po oddaleniu takowych, wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 r., Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1871 r. z iłacji zapadłym, nowy termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 5 (17) Sierpnia 1871 roku godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 1,000, jako postąpionej przez pierwotnie popierającego sprzedaż wierzyciela w warunkach licytacyjnych, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1871 r.

w zast. Łącki Podpisarz.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 11 w osadzie Targówek czyli tak zwanej Nowej Pradze położonej i takowa przygotowawczo Leonowi Krysińskiemu Patronowi za sumę rs. 1,000 przysądzoną została, zaś termin do ostatecznego jej przysądzenia na dzień 5 (17) Października 1871 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczony.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1871 r.

Łącki.

N. D. 5265 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Benjamina Cohn handlującego w Warszawie, na przedmieściu Pradze pod 214 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 480 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1870 roku liczącym się i kosztów od Grzegorza Rembek v. Rembalskiego wieczystego dzierżawcy kolonji Zielonka, w tejże kolonji w gminie Brudno Powiecie Warszawskim zamieszkałego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

K O L O N J A

Zielonka, na terytorjum dóbr Mamki, w gminie Brudna parafji Kobyłka w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie, na gruncie wieczysto-czynszowym, z którego do dominium dóbr Mamki opłaca się czynszu rocznie rs. 120 położona, prawem wieczystej dzierżawy do Grzegorza Rembek v. Rembalskiego egzekwowanego dłużnika należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, ogólnej rozległości gruntu około mórg 120 miary nowopolskiej mieć mogąca, a mianowicie: *a*) gruntu ornego klasy II i III żytniej mórg 25; *b*) lasu młodocianego sosnowego mórg 90; *c*) bagien, z których zbiera się siano mórg 2; *d*) pod zabudowaniami morga 1.

Na gruncie zajmowanej kolonji znajdują się następujące zabudowania:

1. Chałupa z drzewa pod słomą, o jednym kominie murowanym.
2. Stodoła z drzewa pod słomą o 1 wierzejach.
3. Obora i stajnia drewniana pod słomą o 1 wierzejach.
4. Studnia drzewem cembrowana z takąż galeryjką.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie tamże pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.
2. W. Anastazemu Frejzler Wójtowi gminy Brudno do której kolonja Zielonka należy, we wsi Targówek Powiecie Warszawskim urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 19 Września (1 Października) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr ziemskich Mamki w Okręgu Warszawskim położonych, (gdyż kolonja Zielonka oddzielnej własnej księgi nie ma) w Warszawie dnia 26 Września (8 Października) 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie, pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 8 (20) Grudnia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Października 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Października 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 8 (20) Grudnia 1870 r., 22 Grudnia (3 Stycznia) 1870 1 r. i 5 (17) Stycznia 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonji Zielonka na territorjum dóbr Mamki w Powiecie Warszawskim położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 5 (17) Stycznia 1871 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonji na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1871 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie po oddaleniu sporów przez dłużnika Rembeka v. Rembalskiego wytoczonych, kolonja rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 500 i Trybunał wyrokiem tejże daty 25 Stycznia (6 Lutego) 1871 r., wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej kolonji Zielonka na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku w taksie sądowej przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1871 r.

Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia z podwyższenia ¼ części w dniu 7 (19) Maja 1871 r. w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I odbytym, Kolonja Zielonka w territorjum dóbr Mamki położona, przysądzoną została Stanisławowi Rotwand Adwokatowi na rzecz Ignacego Lubańskiego gospodarza rolnego we wsi Kawenczynie w gminie Wawer Okręgu i Powiecie Warszawskim zamieszkałego za sumę rs. 1,500. Gdy jednak Ignacy Lubański warunków licytacyjnych nie dopełnił, jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w zastępstwie przez Łąckiego Podpisarza d. 3 (15) Czerwca 1871 r. wydane, przeto Benjamin Cohn handlujący w Pradze przy Warszawie pod Nr. 211 zamieszkały, zamieszkanie prawne do obecnego interesu u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, obrane mający, wierzyciel hypoteczny sumy rs. 480 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1870 r. zaległym i kosztami egzekucyjnemi obliczyć się mianemi, od którego tenże Łącki Obrońca przy Senacie działać będzie, przedsięwziął sprzedaż kolonji Zielonka w dobrach Mamki położonej na risico Ignacego Lubańskiego, a to w myśl art. 738, 739 K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji kolonji Zielonka w dobrach Mamki położonej, odbędzie się w dniu 10 (22) Sierpnia 1871 roku o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale feryjnym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1.000 jako ⅔ części kwoty na licytacji przez Ignacego Lubańskiego postąpionej, a gdyby jej nikt postąpić niechciał, od sumy rs. 447 kop. 20 jako ⅔ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1871 r.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu 10 (22) Sierpnia 1871 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji kolonji Zielonka, wyznaczony został termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonji Zielonka w territorjum dóbr Mamki położonej na dzień 25 Sierpnia (6 Września) 1871 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale Feryjnym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,000 jako ⅔ części kwoty na licytacji przez Ignacego Lubańskiego postąpionej, a gdyby jej nikt postąpić nie chciał, od sumy rs. 447 kop. 20, jako ⅔ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1871 r.

Pisarz Trybunału,
w zast. Łącki Podpisarz.

N. D. 5266. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Rozalji Bracławskiej panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 656 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr 1774 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs 4,500 z procentem 5% od [illegible] 7 (19) Czerwca 1868 r. i kosztów od Józefa Nowakowskiego [illegible] w Powiecie Włoszczowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Walentego Przyjemskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nr. 510 obrane mającego, tudzież tegoż Walentego Przyjemskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, jako Syndyków tymczasowych massy upadłości Jana Gawińskiego właściciela nieruchomości Nr. 203½ A. w Łowiczu położonej, protokółem Macieja Chaszczewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 25 Listopada (7 Grudnia) i 27 Listopada (9 Grudnia) 1870 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 203½ lit. C. w mieście Łowiczu w gminie Magistratu miasta Łowicza w Powiecie Łowickim pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łowiczu na gruncie emfiteutycznym, z którego łącznie z nieruchomością Nr. 203½ A. i 203½ B. opłaca się rocznie czynszu do Skarbu Królestwa rs. 26 kop. 10 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Gawińskiego należąca, zaś po [illegible] massą upadłości tegoż której syndykami tymczasowymi są: Józef Nowakowski i Walenty Przyjemski zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 159,452 mieć mogąca, z który [illegible] ogród [illegible] w części owocowy, zajmujący [illegible] łokci 400, [illegible] łokci 175 [illegible] 300 [illegible]

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom [illegible] Końskiego Targu [illegible]
2. Szopa odkryta z drzewa na słupach [illegible] z żłobem przez całą długość.
3. Szopa poprzeczna gontami kryta otwarta na słupach z ścianą tylną z desek, na końcu której jest komora z desek deskami kryta nad dachem której wyprowadzony jest jeden komin murowany z cegły.
4. Szopa tak samo zbudowana jak pod Nr. 2, od tyłu i z boków deskami obita, o jednej bramie i jednych drzwiach.
5. Chlewki z drzewa w słupy gontami kryte, o 3 drzwiach pojedynczych.
6. Kloaka z drzewa o dwóch sedesach i jednych drzwiach.

Przy domu opisanym pod Nr. 1 są sztachetki z przodu i z tyłu.

W domu tym na dole zamieszkują tylko robotnicy z młyna parowego, w nieruchomości sąsiedniej N. 203½ A. znajdującego się, którzy komornego nieopłacają, zaś na piętrze zamieszkuje jedna lokatorka Radwan, która za prywatnym kontraktem do 1 Lipca 1872 r. za cenę roczną rs. 100 w ratach kwartalnych z góry opłacanych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Herman Prezydentowi miasta Łowicza tamże urzędującemu na ręce własne.
2. Aleksandrowi Mroleszewskiemu zastępcy Pisarza Sądu Pokoju w Łowiczu tamże urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1870 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyż zajętej nieruchomości w Łowiczu dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 1 (13) Lutego 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 7 (19) Grudnia 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 7 (19) Grudnia 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) i 15 (27) Lutego i 1 (13) Marca 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Łowiczu pod Nr. 203½ C. położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 1 (13) Marca 1871 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 15 (27) Marca 1871 r. godzinę 10 rano w którym to terminie nieruchomość rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 1,5[illegible]0. Trybunał wyrokiem tejże daty wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 19 (31) Maja 1871 r. godzinę 10 rano; w terminie tym licytacja zaczynać się miała od sumy rs. 8,415 k. 34½, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego, lecz termin ten spełzł bezskutecznie z powodu zaszłych sporów, Trybunał więc wyrokiem daty 26 Maja (7 Czerwca) 1871 r. z iłacji zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 293½ lit. C. w Łowiczu położonej na dzień 7 (19) Lipca 1871 r. godzinę 10 rano, lecz w terminie tym od sumy rs. 8,4[illegible]5 kop. 34½ nikt do licytacji nie stawił się. Trybunał więc wyrokiem daty 6 (18) Sierpnia 1871 r. zapadłym szacunek nieruchomości Nr. 203½ C. w Łowiczu położonej przez biegłych na rs 12,623 kop. 1½ wynaleziony o ¼ część to jest do sumy rs. 9 467 k. 26½ obniżył i od ⅔ części szacunku zniżonego to jest od sumy rs. 6,311 kop. 5 licytację postanowił, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 10 (22) Września 1871 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który też odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil-

nego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,311 kop. 51, jako szacunku zniżonego.

Vadium rs. 1,000.

Warszawa, dnia 7 (19) Sierpnia 1871 r.

Pisarz Trybunału, w zastępstwie Łącki, Podpisarz.

N. D. 5267. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandry z Buchmajerów Franciszka Sokołowskiego Jenerała-Majora Wojsk Cesarsko-Rosyjskich małżonki, w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Sokołowskich w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu rs. 10,000 z procentem 5% od d. 27 Lutego n. s. 1870 r. liczącym się i kosztów od Józefa Nowakowskiego obywatela w dobrach Ropocice, powiecie Włoszczowskim zamieszkałego a zamieszkanie prawne u Walentego Przyjemskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającego, tudzież tegoż Walentego Przyjemskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, jako syndyków tymczasowych masy upadłości Jana Gawińskiego właściciela nieruchomości Nr. 203 ½A. w Łowiczu położonej, jako dłużnika, protokółem Marcelego Chraszczewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 25 Listopada (7 Grudnia) i 27 Listopada (9 Grudnia) 1870 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łowiczu pod Nr. 203 ½A. przy ulicy Końskí targ w gminie Magistratu miasta Łowicza, w powiecie Łowickim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łowiczu na gruncie emfiteutycznym, z którego łącznie z nieruchomości Nr. 203½B. i 203 ½C. opłaca się rocznie czynszu do skarbu Królestwa rs 26 kop. 10 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Gawińskiego należąca, zaś pod masą upadłości tegoż której Syndykami tymczasowemi są Józef Nowakowski i Walenty Przyjemski zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 158,974 mieć mogąca, z których ogród owocowy zajmuje około mórg 2, warzywny 2, łączka 4. W ogrodzie warzywnym jest podwórze, na którym stoją zabudowania. W ogrodzie owocowym znajduje się drzew owocowych około sztuk 300 dzikich 80 i krzewy.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Pałacyk z wieżą tyłem do ulicy Końskí targ, a frontem do łąki obrócony z cegły palonej i rudy żelaznej zbudowany, blachą żelazną malowaną kryty o trzech kominach murowanych. Przed drzwiami werenda z drzewa.
2. Wieża tak samo, jak pałacyk zbudowana, wewnątrz z nim komunikująca się z dachem okrągłym spiczastym, blachą pomalowaną pokrytym, na wierzchu anioł z blachy rabiący wiatr.
3. Oranżerja mała z cegły palonej murowana, blachą kryta.
4. Budynek murowany, z cegły palonej o piwnicy, gontami kryty, z jednym kominem murowanym.
5. Sztachety odgradzające ogród owocowy od podwórza gumiennego, długie łokci 120, wysokie 4.
6. Stodoła w ogrodzie w słupy z desek postawiona, gontami kryta.
7. Maglarnia w podwórzu z drzewa w słupy zbudowana wewnątrz gliną oblepiana gontami kryta.
8. Kurniki z drzewa w słupy postawione gontami kryte na wierzchu gołębnik z drzewa próżny.
9. Parkan częścią z zryn, a częścią ze sztachet.
10. Budynek z drzewa w węgieł zbudowany gontami kryty o 2 kominach murowanych.
11. Budynek z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.
12. Kawałek muru ogrodzonego sztachetami gdzie są in-pekta obecnie próżne.
13. Studnia drzewem cembrowana, daszkiem gontianym kryta z pompą szylerhausenu nakrytą z korbą i rączką drewnianą.
14. Wozownia z drzewa w słupy zbudowana deskami obita, gontami kryta.
15. Budynek wewnątrz z cegły palonej murowany, gontem kryty o jednym kominie murowanym, zewnątrz otoczony rodzajem drugiego budynku gontami również krytego.
16. Wozownia w słupy zbudowana, deskami obita, gontami kryta.

W nieruchomości tej lokatorów żadnych nie znajduje się.

Inwentarz zapisany jest w spisie inwentarza przez Syndyków zrobionym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Herman, Prezydentowi m. Łowicza, tamże urzędującemu na ręce własne.
2. Aleksandrowi Maliszewskiemu, zastępcy Pisarza w Łowiczu, tamże urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1870 roku.

Wniesiono do akt hypotecznych powyż zajętej nieruchomości w Łowiczu, d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej w Wydziale I, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I. d. 1 (13) Lutego 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego, zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1870 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13), 15 (27) Lutego i 1 (13) Marca 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w m. Łowiczu pod Nr. 2031/2A. położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 1 (13) Marca 1871 r. zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 15 (27) Marca 1871 r. godzinę 10 rano w którym to terminie nieruchomość rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem tejże samej daty wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na d. 19 (31) Maja 1871 r. godzinę 10 rano. W terminie tym licytacja zaczynać się miała od sumy rs. 11386 kop. 70 jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego, lecz termin ten spełzł bezskutecznie z powodu zaszłych sporów Trybunał więc wyrokiem daty 26 Maja (7 Czerwca) 1871 r. z ilacji zapadłym wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2031/2 Lit. A. w Łowiczu położonej na d. 14 (26) Lipca 1871 r. godzinę 10 rano, lecz w terminie tym od sumy rs. 11386 kop. 70 nikt do licytacji nie stawił się, Trybunał więc wyrokiem daty 6 (18) Sierpnia 1871 r. zapadłym szacunek nieruchomości Nr. 2031/2A. w Łowiczu położonej przez biegłych na rs 17,080 kop. 5 wynaleziony o ¼ część to jest do sumy rs. 12,810 kop. 4 obniżył i od ⅔ części tak obniżonego szacunku to jest od sumy rs. 8,540 kop. 3 licytację postanowił, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 9 (21) Września 1871 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który też odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,540 kop. 3 jako szacunku zniżonego.

Vadium rs. 1,500.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1871 r.

A Pisarz Trybunału, w zast. Łącki, Podpisarz.

N. D. 5268. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Stanisława Kropiwnickiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1066 lit. c, zamieszkałego, praw nabywcy Henryka Glücksohna, oraz Aleksandry z Buchmajerów Franciszka Sokołowskiego Jenerał-Majora wojsk Cesarsko-Rosyjskich żony, w asystencji męża czyniącej czyli obojga małż. Sokołowskich w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałych; a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu rs. 2,000 z procentem 5% od dnia 7 (19) Lutego 1869 r. liczącym się i rs. 10,000 z procentem od dnia 27 Lutego 1870 r. liczącym się i kosztów od Józefa Nowakowskiego obywat la, w dobrach Ropocice, powiecie Włoszczowskim i Walentego Przyjemskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałych, jako Syndyków tymczasowych masy upadłości Jana Gawińskiego właściciela nieruchomości Nr 203½ lit. b. w mieście Łowiczu położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 23 Września (5 Października) 1869 roku spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

czyli młyn parowy amerykański, w mieście Łowiczu pod Nr. 203½, lit. b, w gminie tegoż miasta, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w mieście Łowiczu, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu do Skarbu Królestwa rs. 26 kop. 10 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 119,869 mieć mogąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Gawińskiego należąca, pod upadłością w osobach Józefa Nowakowskiego i Walentego Przyjemskiego tymczasowych Syndyków masy upadłości tegoż Gawińskiego zostająca. Stosownie do kontraktu prywatnego w dniu 17 (29) Kwietnia 1869 roku między Syndykami a Joachimem Glücksohnem zawartego, eksploatacja z zajętego młyna ułożona została na korzyść wierzycieli na lat trzy i miesięcy trzy, poczynając od d. 1 Maja 1869 r. pod warunkami tymże kontraktem objętemi, a administracja pozostawiona została samemu upadłemu dłużnikowi Janowi Gawińskiemu.

Na gruncie tej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Budynek czyli młyn parowy amerykański masiw murowany, o takichże trzech kominach nad dach wyprowadzonych z trzech kondygnacji składający się, jednej o 2½ piętrach smołowcem krytej, drugiej o 1½ piętrze blachą żelazną krytej, jedną całość stanowiących.
2. Budynek parterowy murowany smołowcem kryty, mieszczący kotłownię.
3. Przybudowanie z tyłu głównego budynku murowane, blachą kryte, mieszczące kuźnię, a przy wieży wystawka drewniana blachą kryta na kapiel dla robotników przeznaczona.
4. Przystawka przy kotłowni murowana na skład węgli, blachą kryta, przy tej:
5. Wystawka z pruskiego muru smołowcem kryta.
6. Domek drewniany parterowy deskami szalowany na podmurowaniu z cegły palonej gontami kryty, o dwóch kominach murowanych z wystawką drewnianą.
7. Szopa z drzewa pod gontem.
8. Magazyn drewniany gontem kryty, piętrowy.
9. Przystawka parterowa, smołowcem kryta.
10. Przystawka poprzeczna, smołowcem kryta.
11. Szopa gontem kryta.
12. Kloaka gontem kryta o 4 sedesach.
13. Ogród mieszczący w sobie kilkanaście drzew dzikich i kilka krzewów.
14. Ogród warzywny około 1 morgi gruntu obejmujący.
15. Dziedziniec obszerny niebrukowany.
16. Studnia murowana z pompą żelazną.

Od młyna do kolei Warszawsko-Bydgoskiej ułożone są szyny żelazne z dwoma drejszrejbami do zajmowanej posesji należące.

17. Budynek drewniany parterowy ze stajen przerobiony gontami kryty, o pięciu kominach murowanych z wypustkę drewnianą gontem kryta.
18. Chlewiki z drzewa gontem kryte.
19. Kloaka z drzewa gontem kryta, o 2-ch sedesach.
20. Studnia w podwórzu drzewem cembrowana z galeryjką i żorawiem.
21. Wązkie podwórze niebrukowane.
22. Gruntu ornego klasy I, żytniej mórg 4.

Cała posesja oprócz gruntu ogrodzona jest sztachetami drewnianemi wynoszącemi około łokci 190 i parkanem z desek około łokci 900 wraz z bramami i furtkami. Oprócz tego inny parkan drewniany wynosi około łokci 450.

W nieruchomości tej żadni lokatorowie którzyby opłacali komorne nie znajdują się.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. W. Juljanowi Wojno, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łowiczu, w temże mieście urzędującemu na ręce własne.
2. W. Józefowi Herman, Prezydentowi m. Łowicza, w temże mieście urzędującemu na ręce Tomasza Wieczorkowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 30 Maja (11 Czerwca) 1870 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej okręgowej, Okręgu Łowickiego w Łowiczu, dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549, zwykłe posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I-ym, dnia 2 (14) Września 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 2 (14), 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1870 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości czyli młyna parowego amerykańskiego w mieście Łowiczu pod Nr. 203½ b. położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Września (12 Października) 1870 roku zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 19 (31) Października 1870 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I-ym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 10,000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego.

Warszawa d. 3 (15) Października 1870 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość czyli młyn parowy w Łowiczu Nr. 203½ B, przysądzony został przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu, Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 10,000 i Trybunał wyrokiem tejże daty wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 19 (31) Stycznia 1871 roku, godzinę 10 rano, lecz gdy takowy z powodu zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 22 Marca (3 Kwietnia) 1871 r. zapadłym wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości czyli młyna parowego amerykańskiego w Łowiczu pod Nr. 203½ B. na dzień 21 Maja (2 Czerwca) 1871 r. godzinę 10 rano, lecz w terminie tym od sumy rub. sr. 59,226 kop. 16⅓, jako ⅔ części szacunku w taksie sądowej wynalezionego, nikt z chęcią licytacji nie zgłosił się, zatem Trybunał wyrokiem daty 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r. zapadłym, szacunek nieruchomości Nr. 203½, lit. b, w Łowiczu przez biegłych sporządzony na rs 88,839 kop. 24½ o ¼ część to jest do sumy rs. 66,629 kop. 44 zniżył i postanowił odbycie licytacji od ⅔ części tak zniżonego szacunku to jest od kwoty rs. 44,419 kop. 63 a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 5 (17) Lipca 1871 r. godzinę 10-tą rano oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 44,419 kop. 63, jako szacunku zniżonego.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r.

Pisarz Trybunału, R. Linowski.

Gdy termin powyższy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie Trybunał wyrokiem daty 6 (18) Sierpnia 1871 r. zapadłym szacunek nieruchomości Nr 203½ B. w Łowiczu do sumy rs. 66,629 kop. 44 obniżony zniżył o ¼ część to jest do sumy rs. 49,972 kop. 8 i postanowił że licytacja rozpocznie się od ⅔ części tak zniżonego szacunku to jest od kwoty rs. 33,314 kop. 72 a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1871 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej licytacja zacznie się od sumy rs. 33,314 kop. 72 jako szacunku powtórnie zniżonego.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1871 r.

Pisarz Trybunału, w zast. Łącki Podpisarz.

N. D. 5248. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marjanny Franciszki dwóch imion z Brodowskich Bogowolskiej Władysława Bogowolskiego obywatela krajowego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, czyli obojga małżonków Bogowolskich w Warszawie pod Nr. 2979B. tudzież Augusta Widygiera obywatela także w Warszawie pod Nr. 1440 lit. a. zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Chomiczewskiego Patrona Trybunału w Siedlcach w mieście gubernijalnem Siedlcach zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu summ: rs. 13,800 kapitałuej z procentem 5% od dnia 4 (16) Grudnia 1869 r. liczyć się winnym i rs. 200 tytułem zaległego procentu, a to na rzecz Franciszki Bogowolskiej, oraz sumy rs. 2,128 kop. 25 tytułem zaległego procentu od tejże kapitalnej sumy na rzecz Augusta Widygiera, z epoki w której tenże rzeczonej sumy był właścicielem, wreszcie kosztów subhastacyjnych, od Leontyny Zofji Ignacji trzech imion z Rybińskich Suskiej Władysława Suskiego małżonki w asystencji tegoż męża obywatela krajowego czyniącej, we wsi Las ach powiecie Górno-Kalwaryjskim guberniji Warszawskiej, Marji Bronisławy dwóch imion Ryb ńskiej panny pełnoletniej we wsi Romaszkach, Wacława-Michała 2-ch imion Rybińskiego nieletniego, i Mieczysława Wiktora 2-ch imion Rybińskiego nieletniego, dwóch ostatnich przez opiekę nad nimi ustanowioną czyniących jako to: Teresę z Gąsiorowskich po Józefie Rybińskim pozostałą wdowę jako matkę i główną opiekunkę która zarazem i we własnem imieniu działa we wsi Romaszkach, oraz Juljana Wardzyńskiego jako przydanego opiekuna w Warszawie pod Nr. 931 zamieszkałych protokółem Ignacego Rabka Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniu 28 (9) a w kontynuacji 29 (10) i 30 Lipca (11 Sierpnia) 1870 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Romaszki z folwarku Romaszki i wsi zarobnej tegoż nazwiska składające się w powiecie Włodawskim guberniji Siedleckiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Włodawie, gminie Horodyszcze położone, będące własnością egzekwowanych rodzeństwa Rybińskich, mające ogólnej przestrzeni włók 78, mórg 11, prętów 269; miary nowopolskiej, z której to przestrzeni włościanie uwłaszczeni zajmują włók 19, mórg 12, i prętów 215, a zatem pozostaje w użytkowaniu dworskim włók 58, mórg 29, prętów 54, czyli dziesięcin przeszło 864, i ta wszakże ostatnia cyfra skutkiem wydania na własność włościanom wyrobnikom mórg 5, prętów 233, po dopełnionym już w roku 1864 pomiarze została zmniejszoną.

Przestrzeń ta rozdziela się i obejmuje: place pod zabudowaniami w folwarku Romaszki, z podwórzami wygonami i dziedzińcem mórg 3, prętów 273, ogród fruktowy zarosły drzewami owocowemi, rodzajnemi, staremi, z pasieką w nim będącą złożoną z 34 pni z pszczołami, i 5 pustych, mórg 3, prętów 35. Ogrody warzywne w gatunku ziemi klasy I żytniej mórg 5 prętów 4. Grunta orne z doliczeniem pustek w gatunku ziemi ¼ pszennej ¼ klasy I ¼ klasy II, i ¼ klassy III żytniej mórg 526, prętów 164. Łąki pomiędzy temiż polami i przeciwko nich z doliczeniem pustek, w części zarosłe, krzewiną, wierzbiną, olszyną, wydające siano w ⅓ części błotne a z resztą grondowe mórg 288, prętów 188. Pastewniki polne pod kolombrod i Rossoszy zarosłe drobną sośniną, brzeziną i innemi krzewami liściowemi mórg 147, prętów 259. Zarośla drobne sosnowe, pod lasem prętów 198. Bagna w mokre lata wodą zalewane od granicy Polubicz i pomiędzy łąkami mórg 4, prętów 91. Sadzawki przy dworze kanałem i strugą pod lasem prętów 186, Gościńce i drogi do Rossosza, Wisznic, Polubicz, Worońca, Kolombrodu, po części topolami i wierzbiną wysadzone, tudzież drogi pomiędzy polami będącemi i granicami mórg 34, prętów 42. Las nieurządzony przy granicy Rossowskiej i Polubickiej mórg 754, prętów 122, z tego lasu poprzedni właściciel hr. Załuski sprzedał Ekemanowi i Nelkenbaumowi po prawej stronie drogi do Wisznic prowadzącej mórg 119, prętów 293, do przecięcia z pozostawieniem sztuk młodszych, sprzedał oraz do zupełnego wycięcia mórg 352, prętów 296, pozostaje tylko część takowego po lewej stronie drogi Wisznickiej mórg 122 prętów 151 i brzezina zwany za dworem mórg 14, prętów 217, zawierający w sobie sośninę wyniosłą zdatną na ocapy, krokwie i pareset mniej więcej zdatnych na bale, także brzezinę i dębinę obrzednio zdatną na materjał gospodarski, w ogóle nie gęsto zwarty, reszta powierzchni do wyrównania powyższej cyfry zajęta jest pastwiskami w krzewach wierzbowych, brzozowych, wynoszącemi mórg 72, prętów 114, bagnami mórg 67, prętów 23, granicami drogami mórg 4, prętów 228.

Nadmienia się przytem iż w rozległości przeznaczonej do przecięcia Ekiermanowi i Nelkenbaumowi sztuk starszych i młodsze są już wybrane, teraz wszędzie puszczają się tylko młode zarośla brzozowe, sosnowe, do zupełnego wycięcia kupcom pozostaje tylko cieńszej sośniny około włók 3-ch.

Włościanom osiadłym w dobrach Romaszki i uwłaszczonym w akcie zajęcia wymienionym przyznanemi zostały na przestrzeni zajętej służebności parstwiska i wrębu na opał i naprawę zabudowań.

Na gruncie dóbr zajętych znajdują się następujące zabudowania dworskie:

1. Dom mieszkalny z cegły palonej na wapnie wymurowany gontami pokryty, do którego pod jednym dachem przybudowane są dwie facjatki z drzewa w węgieł wapnem otynkowane. 2. Dom folwarczny z drzewa w węgieł pod gontem. 3. Chlew z drzewa w słupy o 6 przedziałach nieposzyty, w bliskiej odległości studnia drzewem w ziemi ocembrowana, z sochą żurawiem, kluczyskiem, kubłem i krypą zdezelowana. 4. Kapliczka w ogrodzie z drzewa w węgieł z gankiem na 4 słupach pobudowana gontami pokryta. 5. Spichlerz z drzewa w węgły pod słomą. 6. Stajnia z wozownią z cegły palonej na wapnie wymurowana gontami pokryta. 7. Kuźnia z cegły palonej na wapnie gontami pokryta. 8. Karczma z drzewa w węgły pod słomą. 9. Dom pakciarki z drzewa w węgieł pod słomą, obok tego domu w ziemi z cegły wymurowana jest piwnica z pułapem drewnianym ziemią nakryta, do tego jeszcze należy szopka z drzewa w słupy pod słomą, syrnik na słupie z żerdek zabudowany, kloaka z opołów w słupki postawiona opołami nakryta, studnia drzewem w ziemi ocembrowana w miernym stanie. 10. Dom ośmiorak z drzewa w węgły pod słomą, do tego należy chlewek z drzewa w słupy pod słomą, o 4 drzwiach, 3 stancje zajmuje Stanisław Przegaliński który mieszka w procencie od wypożyczonej sumy, ma przy tem dodane trzy pustki które obsiewa do czasu oddania pieniędzy. 11. Dom pół, z drzewa w węgły pod słomą, do którego należy chlewek z wystawką z drzewa w słupki pod słomą, oraz mały chlewek przy domu, zostaje w posiadaniu Rozbickiego na takich prawach jak Przegaliński, (druga zaś połowa należy do uwłaszczonego Macieja Olszewskiego). 12. Wozownia i stary maneż z drzewa w słupy z dwoma słupami z cegły wymurowanemi pod słomą. 13. Stodoła z drzewa w węgły pod słomą. 14. Stodoła z drzewa w słupy murowane pod słomą w której umieszczone są i zajęte jako nieruchomość młocarnia z sieczkarnią i wialnią fabryki Warszawskiej Zakrzewskiego kompletne w użyciu będące. 15. Owczarnia z cegły palonej na wapnie wymurowana słomą pokryta. 16. Obora z drzewa w węgły pod słomą, pomiędzy powyższemi zabudowaniami, studnia drzewem ocembrowana, z sochą, żurawiem, kluczyskiem, kubłem i krypą w miernym stanie. 17. Stodoła pod brzeziną z drzewa w węgły pod słomą. 18. Szopa za dworem na siano z dylików ciesanych i chrustu w słupy pod słomą. 19. Szopa na siano za wsią z drzewa w słapy pod słomą. Mostów drewnianych i na pokładach drewnianych na gościńcach i drogach 14, a jeden z kamieni wymurowany. Ogrodzenia wedle zabudowań i ogrodów, mianowicie: wedle ogrodu fruktowego ze sztachet prostej roboty z bramami i furtkami, inne z żerdzi w koły i słupki z wrotami przy wjazdach a kawałkiem i chrustu.

W końcu inwentarza żywy i martwy w protokule zajęcia jest opisany.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokule zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych które u Antoniego Chomiczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, i w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało a mianowicie:

1. Mikołajowi Chwalczuk Sołtysowi jako ustanowionemu dozorcy inwentarzy żywych i martwych we wsi Romaszkach powiecie Włodawskim.
2. Juljanowi Osipiuk Wójtowi gminy Horodyszcz we wsi Dubiny, powiecie Włodawskim urzędującemu.
3. Stanisławowi Branik Pisarzowi Sądu Pokoju w Włodawie, wszystkim jak wyżej zamieszkałym pierwszym dwom do rąk własnych a ostatniemu w nieobecności na ręce Mikołaja Dąbrowskiego Podpisarza Sądu Pokoju w Włodawie, przez Jana Krasnodębskiego woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

Zajęcie na subhastację dóbr Romaszki wniesione zostało do księgi wieczystej tych dób d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 11 (23) Maja 1871 r. wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście gubernjalnem Siedlcach przy ulicy Warszawskiej w domu pod Nr. 147, d. 1 (13) Lipca 1871 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Chomiczewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście gubernjalnem Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 11 (23) Maja 1871 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 11 (23) Maja 1871 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr ziemskich Romaszki, Trybunał tutejszy wyrokiem w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1871 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr na d. 2 (14) Września 1871 r. godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach wyznaczył. W terminie powyższym licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 82,600 kop. 20.

Siedlce d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1871 r.

Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 5270. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż gdy Franciszek Pętkowski nabywszy na licytacji w tutejszem Trybunale przed delegowanym Sędzią Charzewskim w dniu 13 (25) Kwietnia 1866 r., odbytej dobra Pruszków z przyległościami nieuczynił dotąd zadosyć warunkom licytacyjnym, niezapłacił kapitału rs 21,451 kop. 20½ ani procentu od takowego dla nieletnich Walerji i Leokadji sióstr Bajkowskich po Kazimierze z Pętkowskich Bajkowskiej pozostałych dzieci, przeto Adam Bajkowski ojciec i główny opiekun tychże nieletnich, właściciel dóbr Ciężkowice, tamże w powiecie Łęczyckim zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mający działając za pośrednictwem tegoż Patrona na mocy uchwały rady familijnej z dnia 7 (19) Kwietnia 1871 r., rozpoczął powtórną sprzedaż dóbr Pruszków na niebezpieczeństwo Franciszka Pętkowskiego w tychże dobrach Pruszkowie okręgu Szadkowskim za mieszkałego, i tym celem wystawiają się na sprzedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Pruszków, z przyległościami w okręgu Szadkowskim powiecie Łaskim gubernji Piotrkowskiej położone, do parafji Marzenin gminy Pruszków należące, odległe są od miast: Sieradza mil 3, Zduńskiej Woli 1, Osady Łask 1, Osady Szadek 3, składają jedną całość, obejmują rozległości ogólnej: włók 41, mórg 26, prętów 169, miary nowopolskiej granicą na wschód z dobrami Czestków, na północ z Marzeninem i Wolą i niechciowy. W dobrach tych są zabudowania potrzebie miejscowej odpowiednie, a taksa onych nastąpiła w dniu 9 (21) i następnych Lipca 1865 r. Po ułożeniu warunków do relicytacji które w biórze Pisarza Trybunału złożone zostały, i tam jak równie u Patrona Modrzejewskiego przejrzane być mogą ogłoszenie ich na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu nastąpi w dniu 11 (23) Sierpnia o godzinie 10 z rana.

Vadjum do licytacji złożone być ma w gotowiźnie rs. 3 000, inne zaś szczegóły do wystawionych na sprzedaż dóbr odnoszące się są taksą biegłych objęte, a zresztą o stanie ich na gruncie przekonać się można.

Po ogłoszeniu w powyższem terminie 11 (23) Sierpnia r. b., warunków licytacyjnych, Trybunał termin do drugiej publikacji, a zarazem odbycia tymczasowego na dzień 25 Sierpnia (6 Września) r. b., godzinę 10 z rana oznaczył. Popierający sprzedaż podaje za dobra te sumę rs 20,000 w gotowiźnie.

Kalisz d. 11 (23) Sierpnia 1871 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 5303.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 505 zamieszkały w imieniu Jana Pinsa 2-ch imion Kwiatkowskiego sprzedaż działową nieruchomości Nr. 136 i 401 w Pradze przy Warszawie położonych popierający zawiadamia i ogłasza: iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1871 r. w sprawie pomiędzy Janem Pinsem dwóch imion Kwiatkowskim obywatelem w Pradze przy Warszawie pod Nr. 136 zamieszkałym powodem przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającym z jednej, a współsukcesorami po niegdy Ewie z Buzów Lubkowskich i Franciszku małżonkach Kwiatkowskich pozostałemi jako to: 1. Franciszką z Podbielskich Kwiatkowską po Aleksandrze Kwiatkowskim pozostałą wdową w imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich dzieci: a) Marjanny Franciszki, b) Stanisława Ryszarda, c) Kazimiery Marji po dwa imiona mających, z niegdy Aleksandrem Kwiatkowskim w małżeństwie spłodzonych, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 65 zamieszkałą, i 2. Aleksandrem Pruskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 188 zamieszkałym jako tychże nieletnich przydanym opiekunem, 3. Serafiną Elżbietą dwóch imion Kwiatkowską panną nieletnią usamowolnioną w Pradze przy Warszawie pod Nr. 136 zamieszkałą, w asystencji dodanego jej kuratora Jana Zejdlera obywatela czyniącą, i 4. Janem Zejdlerem obywatelem w Pradze przy Warszawie pod Nr. 65b. zamieszkałym jako nieletniej Serafiny Elżbiety dwóch imion Kwiatkowskiej usamowolnionej kuratorem, 5. Janem Dybowskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 2515f zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako ojcem i opiekunem nieletnich dzieci Władysława i Antoniego w małżeństwie z niegdy Katarzyną z Kwiatkowskich Dybowską spłodzonych, 6. Janem Wierzbickim ogrodnikiem we wsi Oborach powiecie Górno-Kalwaryjskim zamieszkałym, w imieniu własnem oraz jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich dzieci a) Lucjana Walentego, b) Ignacego Romana po dwa imiona mających, w małżeństwie z niegdy Franciszką Józefą z Kwiatkowskich spłodzonych, i 7. Konstantym Hreczyną obywatelem w Pradze przy Warszawie pod Nr. 166 zamieszkałym jako tychże nieletnich przydanym opiekunem, wszystkiemi pozwanemi przez Macieja Szypnickiego Adwokata stawającemi z drugiej strony ocznie zapadłego podział rzeczonych nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod N-mi 136 i 401 położonych nakazującego i do oszacowania takowych biegłych mianującego, oraz z mocy następnego wyroku Trybunału między temi samemi stronami ocznie w dniu 23 Czerwca 1871 r. zapadłego opinją co do niepodzielności i taksę powołanych nieruchomości przez biegłych sporządzone zatwierdzającego, wystawione zostają na sprzedaż publiczną dwie nieruchomości, mianowicie:

I. Nieruchomość

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 136 w jurisdykcji Trybunału Cywilnego w Warszawie - Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy ulicy Grodzieńskiej położona składa się:

a) Z oficyny drewnianej piętrowej na podmurowaniu blachą krytej.
b) Oficyny drewnianej parterowej z mieszkaniami poddasznemi pod blachą.
c) Oficyny drewnianej parterowej z mieszkaniami poddasznemi pod blachą.
d) Izby drewnianej pod gontem.
e) Przystawki drewnianej pod gontem.
f) Izby drewnianej pod tynkturą.
g) Oficyny drewnianej pod gontem.
h) Komórek i kloak drewnianych.
i) Komórki drewnianej.
j) Altany z łat rznietych.
k) Studni z pompą.
l) Parkanów drewnianych.
ł) Sztachet drewnianych.
m) Bruku.
n) Gruntu czynszowego.

II. Nieruchomość

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 401 przy ulicy Brukowej w tejże jak wyżej jurisdykcji położona składa się:

a) Z domu frontowego drewnianego pod gontem o parterze i mieszkaniach poddasznych.
b) Oficyny drewnianej o parterze i piętrze pod gontem.
c) Oficyny drewnianej o parterze pod gontem.
d) e) f) Komórek drewnianych pod gontem.
g) Kloaki drewnianej pod gontem.
h) Piwnicy drewnianej.
i) Sztachet drewnianych.
k) Studni z pompą.
l) Bruku.
ł) Gruntu dziedzicznego.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Teofil Zieliński Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed którym w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe co do nieruchomości Nr. 136, a w pół do pierwszej z południa co do nieruchomości Nr. 401 odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji W-go Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego.

Licytacja nieruchomości Nr. 136 w Pradze zacznie się od sumy rs. 7297 kop. 36 drugiej nieruchomości Nr. 401 także w Pradze od sumy rs. 5,007 kop. 18 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium szczegółowo do każdej nieruchomości po rs. 1,000 złożone być winno.

Konstanty Grzybowski. Patron Trybunału.

Następnie po odbyciu w d. 11 (23) Sierpnia 1871 r. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, delegowany Asesor Trybunału W. Sadkowski rezolucją Prezydyalną do Nr. 9,487 w miejsce przeszkodzonego W. Zielińskiego Sędziego przeznaczony termin do trzeciej publikacji i zarazem ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 136 w Pradze przy Warszawie na d. 25 Sierpnia (6 Września) 1871 r. godzinę 12 w południe, a nieruchomości Nr. 401 w Pradze przy Warszawie położonej na tenże dzień godzinę 12½ z południa wyznaczył i w terminie tym odbędzie się licytacja poczynając, co do nieruchomości Nr. 136 od sumy rs. 7,297 kop. 36 a oddzielnie co do nieruchomości Nr. 401 od sumy rs. 5,007 kop. 18 jako szacunku taksą wykrytego.

Licytacje te odbędą się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549 przed W. Sędzią delegowanym lub jego zastępcą.

Konstanty Grzybowski, Patron.

N. D. 4959. Magistrat Miasta Wielunia.

Stosownie do uchwały Rady Familijnej daty 18 (30) Czerwca 1870 r. i decyzji Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 17 (29) Stycznia 1871 r. za Nr. 3504. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 (13) Września 1871 r. o godzinie 2 z południa w biórze tutejszego Magistratu w mieście Wieluniu, w obecności opieki, odbywać się będzie głośna publiczna licytacja na sprzedaż domu drewnianego z oficyną z placem i ogrodem pod Nr. 167 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w mieście Wieluniu, po niegdy zmarłym Leopoldzie Kotowskim na rzecz nieletniego Konstantego-Karola Kotowskiego pozostałego się od sumy rs. 600 in plus.

Przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium rs. 10. Część rubli 60, inne zaś warunki w godzinach służbowych mogą być przejrzane.

Wieluń d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1871 r.

Burmistrz, Major Pierzyński.

N. D. 5307. W dniu 16 (28) Sierpnia r. b. poczynając od godziny 9 ej z rana w domu pod Nr. 471 G, przy ulicy Rymarskiej w Warszawie: wino w beczkach i oksefta b., w d. 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 9-ej z rana na targu za Żelazną Bramą w Warszawie: fortepian palisandrowy, meble mahoniowe i t. p., w tymże dniu o godzinie 10-ej z rana na targu Sewerynów zwanym, komoda, łóżko, garderoba męzka, zegar i t. p.; w tymże dniu o godzinie 11 z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie, meble jesionowe, lustra, żyrandole, zegary, lauszafty, dywany, garderoba i bielizna męzka, łoże, widelce, łyżki, wszystko srebrne i t. p., w drodze egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 14 (26) Sierpnia 1871 r.

S. *Nawrocki*, Kom. p. S. A.

N. D. 5306. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej, w d. 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, na głównym targu w Pradze przy Warszawie, szafa jesionowa, świecznik mosiężny, zegarek srebrny, rądle miedziane i t. p., dnia 19 (31) Sierpnia t. r. o godzinie 10-ej rano, za Żelazną Bramą, meble mahoniowe i jesionowe, lustra, rądle, garderoba, bielizna, portrety i t. p., tegoż dnia o godzinie 12 w południe, na Grzybowie, kołdra zielona i 12 nowych serwet, z mocy wyroku Sądu Pokoju Oddziału Spornego w Warszawie Wydziału III, z dnia 14 (26) Lipca r. b.; w d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 11-ej rano, na targu głównym w Pradze przy Warszawie, pierścionki złote, granatki, noże i widelce z trzonkami srebrnemi, rądelek miedziany i t. p., w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 9-ej rano na Starem Mieście meble orzechowe, garderoba męzka i bielizna, brzytwy, kamasze, waliza skórzana, sak wojasz, pudełka szklanne i t. p. i w dniu 24 Sierpnia (5 Września) t. r. o godzinie 10-ej rano na Nowem Mieście, meble palisandrowe i mahoniowe, zegary, lustra, obrazy olejno malowane i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Krasuska*, Komornik.

N. D. 5305. W dniu 17 (29) Sierpnia 1871 r. poczynając od godziny 11-ej z rana na placu targowym Stare-Miasto i w dniu 18 (30) Sierpnia t. r. poczynając od godziny 10 z rana na placu targowym Żelazna Brama, i w tymże dniu, poczynając od godziny 12-ej w południe, na placu targowym przy Trzech Krzyżach w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji są lowej, palto i okrycie syberynowe, spódnice mantynowe, płaszcz watowy rypsowy, paletko pluszowe, koszule, spódnice, suknie tybetowe i perkalikowe, szal wełniany, damskie, komoda, stoły, krzesła, szafy jesionowe i brzozowe, toaletka jesionowa, rądle, żelazko do prasowania, prześcieradło i inne przedmioty przez publiczne licytacje sprzedane będą.

Antoni *Tymecki* Komornik.

N. D. 5275. Prawnie zajęte ruchomości jako to: omnibus czyli karetka, meble sosnowe, jesionowe, dębowe, machoniowe i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację na targu w Rynku Starego miasta w Warszawie w dniach: 16 (28) Sierpnia i 23 Sierpnia (4 Września 1871 r. o godzinie 10 z rana.

A. *Nowicki*, Komornik.

N. D. 5304. Podaję do wiadomości: że w dniu 16 (28) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, na targu publicznym za Żelazną bramą, w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, na targu Muranów zwanym i w tymże dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 11-ej z rana, na tymże targu Muranów w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości palisandrowe, jesionowe, bronzowe, sosnowe i machoniowe, jako to: stoliki, szeslag, krzesła, stoły, kantorek, kanapy, fotele, szafy, łóżka, i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. *Kurman* Komornik.

LISTY GOŃCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. Г. 5220. Судъ Исправительной Полицiи въ Сандомирѣ.

Проситъ обратить особое вниманiе на бѣжавшаго Николая Шевелева, Провинцiональнаго Секретаря приговореннаго Кѣлецкимъ Уголовнымъ Судомъ лишенiю всѣхъ правъ и ссылкѣ въ Сибирь съ обязанностью вознагражденiя вреда казнѣ въ количествѣ 2,824 р. с. 1¼ коп., въ случаѣ задержанiя его распорядиться о доставленiе его въ Судъ подъ строгимъ конвоемъ.

Николай Шевелевъ, имѣетъ лѣтъ 38 отъ роду, православнаго вѣроисповѣданiя, росту средняго, глаза темно-карые, волосы на головѣ и бородѣ темно-русые, носъ прямой, ротъ умѣренный.

Сандомиръ, 6 (18) Августа 1871 года.

Предсѣдательствующiй Судья, Обрзпальскiй.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.

N. D. 4969. Ponieważ **Akcje drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej** za Nr. 11706, 11707, 11712, 11720, 11721, 11722, 11723, 11724, 11725 i 25806, od których talony z kuponami znajdują się u mnie, zostały podstępnym sposobem od opiekunki głównej nieletnich Feliksa i Marjanny Kamieńskich wyłudzone, przeto do rozstrzygnięcia tej sprawy przez Trybunał Cywilny w Kaliszu, takowe ogłaszają się jako **zakwestjonowane.**

Antoni Stpiczyński, opiekun przydany nieletnich.